



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

4/1999

BIBLIOTEKARZ

1919-1999

JUBILEUSZ
BIBLIOTEKARZA

Jan WOŁOSZ:
Szczególne więzi Biblioteki Publicznej
m.st. Warszawy z „Bibliotekarzem”
— w 80-lecie pisma



Jan Wołosz — redaktor naczelny „Bibliotekarza”

Od redaktora

Tyle ostrych słów pod adresem amatorstwa twórców zafundowanego wojewódzkim bibliotekom publicznym zamieszczenia, żeby nie użyć bardziej dosadnych słów, dawno nie słyszeliśmy. Do łagodnych należy stwierdzenie bibliotekarzy jeleniogórskich: „Pozostawienie bibliotek publicznych, dotychczas finansowanych z budżetu państwa, nawet w trudnym dla wszystkich etapie wdrażania reformy administracyjnej, bez jakichkolwiek środków finansowych i bez wiarygodnej informacji o dotowaniu bibliotek w 1999 roku wywołuje popospolity zamęt w najbardziej światłych umysłach przedstawicieli naszej bibliotekarskiej profesji”.

Dotyczy ono istoty sprawy – braku wcześniejszego przygotowania zasad i procedur finansowania i funkcjonowania wojewódzkich bibliotek publicznych po 1. stycznia br., tj. dacie wprowadzenia reformy administracyjnej. Dodatkowo zamieszczenie wprowadziła ustawa sejmowa stanowiąca tylko o pięćdziesięcioprocentowym finansowaniu przez budżet zakładów budżetowych, czyli także bibliotek. Stąd w wielu przypadkach zupełna niejasność co do tegorocznego budżetu tych instytucji, redukcje ich budżetów mimo wcześniejszych uzgodnień i zapewnień władz czy częstochowski przypadek wzbudzania się władz samorządowych przed przejściem na własny garnuszek byleż Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej (w styczniu wypłacono pobory pracownikom tylko dzięki zaciągniętej pożyczce).

„Zarząd Okręgu SBP w Częstochowie zwraca się z prośbą o podjęcie działań interwencyjnych, związanych z przejściem placówki składającej się z 27 filii i Biblioteki Głównej, posiadających ponad 730 tysięcy jednostek zbiorów.

Do dnia 27 stycznia 1999 r. samorząd Częstochowy nie dokonał formalnego przejścia placówki, jak również w projekcie budżetu miasta na rok 1999 brak jest środków finansowych gwarantujących działalność statutową Biblioteki w nowych warunkach terytorialnych, a także zachowanie przez pracowników swych praw. (...) Brak środków finansowych, może skutkować likwidacją filii i grupowymi zwolnieniami pracowników. Zdesperowani bibliotekarze wprost nie mogą uwierzyć, że reforma administracyjna z dnia na dzień pozbawia ich środków do życia. Pytają, kto im wypłaci za ubiegły rok tzw. 13-tkę, czy dostaną nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalne i inne świadczenia. A najważniejsze — czy Rząd spychając utrzymanie placówek na samorządy, podejmie niezbędne decyzje zapewniające utrzymanie bibliotek stanowiących podstawowe zaplecze kulturotwórcze, informacyjne i dydaktyczno-wychowawcze”.

Blokady dróg i akcje protestacyjne, jakie nasiliły się w styczniu br., oraz porozumienia zawierane przez administrację rządową z protestującymi dodatkowo zwiększają obawy, że uporządkowanie finansowania bibliotek publicznych może się z oczywistych powodów przedłużyć, co może ograniczyć działalność bibliotek, zwłaszcza wojewódzkich, a w skrajnych wypadkach zredukować tę działalność do starań o przetrwanie.

Ci, którzy sądzili, że zapis ustawowy o tworzeniu powiatowych bibliotek publicznych zaowocuje szybkim utworzeniem tych instytucji, są zapewne rozczarowani. Napływające z powiatów informacje dowodzą, że struktury powiatowe dopiero się tworzą i borykając się z wieloma trudnościami, w tym głównie natury finansowej, sprawę powoływania bibliotek powiatowych odsuwają na dalszy plan, co ułatwia brak w ustawie zapisu o terminie utworzenia bibliotek powiatowych.

Próby redukcji filii bibliotecznych w niektórych miastach są nowym i – powiedzmy sobie od razu – szkodliwym zjawiskiem. Zamyśli tego rodzaju tłumaczy się trudnościami finansowymi, a ostatnio także – chęcią naśladowania rozwiązań zachodnich. Tak to widzi się m.in. w jednym z dużych miast wojewódzkich, w którym i dawniej planowano ekstra-eksperymenty na bibliotekach.

Trzeba od razu i wyraźnie przypomnieć wnioski z badań: оголошение засiedzonego obszaru z bibliotek redukuje korzystanie z nich przez mieszkańców tym bardziej, im dalej jest im do biblioteki. To jedna strona medalu, a druga – biblioteki na Zachodzie to jednak wielokrotnie większe lokale, bogatsze zbiory, liczniejsi pracownicy i – przedmiot troski i dumy większości lokalnych władz samorządowych.

Pisanie o tej sytuacji w bibliotekarstwie publicznym i przypomnianie kwestii oczywistych jest w dużym stopniu zenujące. Tym bardziej, gdy się czyta o programach bibliotecznych Unii Europejskiej (zob. artykuł A. Firlej-Buzon), do której zamierzamy dołączyć. Ale chyba nie z takim stosunkiem władz do bibliotek, jaki demonstrowany jest ze szczególną ostrością w ostatnich tygodniach...

Jau Wolosz

80^{LAT} BIBLIOTEKARZA



Od Wydawcy

W tym roku obchodzimy okrągły jubileusz 80-lecie pisma, bez którego trudno sobie wyobrazić właściwe funkcjonowanie polskiego bibliotekarstwa. Zamieszczony dalej szkic Jana Wołosza o historii pisma i szczególnych więzach z Biblioteką Publiczną m.st. Warszawy uświadamia nam, że taka właśnie idea służby społecznej towarzyszyła twórcom i animatorom pisma w 1919 r. Pismo było z nami we wszystkich trudnych okresach naszej historii, starając się zawsze chronić szczególnie interes bibliotekarstwa publicznego.

Tak się szczęśliwie złożyło, że władze Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich powierzały kierowanie pismem wybróbowanym działaczom SBP dając im przy tym duży margines swobody w kształtowaniu oblicza pisma. Z tego przyzwolenia znakomicie skorzystał Kol. Jan Wołosz — redaktor naczelny „Bibliotekarza” od 1990 roku. Pod Jego kierownictwem „Bibliotekarz” pozyskał grono nowych, znakomitych autorów będących — bez przesady — elitą polskiego bibliotekarstwa. Według powszechnej opinii, poziom merytoryczny pisma jest bardzo dobry. Pismo jest żywe, problemowe, inspirujące do nowych poszukiwań i działań przybliżających polskie bibliotekarstwo do standardów europejskich.

Czegóż można życzyć Redakcji? Wytrwałości w realizacji ambitnych zamierzeń oraz większej rzeszy wiernych Czytelników.

WYDAWNICTWO
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Artykuły

Jan Wołosz

Szczególne więzi Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy z „Bibliotekarzem” — w 80-lecie pisma

Jak żadne inne pismo bibliotekarskie, „Bibliotekarza” łączy z Biblioteką Publiczną m.st. Warszawy więzy długotrwałe i szczególne. Ich źródła należy upatrywać w ludziach, którzy pracowali w Bibliotece i tych, którzy zawsze się chętnie przy niej skupiali. Od początku istnienia Biblioteka była bowiem instytucją przyciągającą ludzi światłych, wrażliwych na potrzeby społeczne, angażujących się w działania, które pomagały społeczności Warszawy w zbliżaniu się do książki i czerpaniu korzyści z dobrodziejstw oświaty, kultury i nauki. Byli to zarówno bibliotekarze, jak i intelektualści, którzy wspierali lub inicjowali działania na rzecz rozwoju bibliotekarstwa warszawskiego. Im wszystkim należy zawdzięczać atmosferę sprzyjającą nowym inicjatywom społecznym i oświatowym. Jedną z nich był zamysł wydawania pisma bibliotekarskiego, którego założenia programowe formowały się przez długie lata w atmosferze intelektualnej Biblioteki. Przypomnijmy zatem w tym szkicu niektóre fakty z przeszłości pisma, które trzykrotnie pojawiało się od nowa, po dwóch kilkuletnich przerwach w jego wydawaniu.

Epizod 1919 r.

Pierwszy numer „Bibliotekarza” nosi datę kwietniową 1919 r. Pod tytułem pisma umieszczono informację, że jest to „organ Sekcji Bibliotek Powszechnych Związku Bibliotekarzy Polskich” i „miesięcznik poświęcony sprawom bibliotek powszechnych i czytelnictwa”. Jego redaktorem była Wanda Dąbrowska — znana postać w polskim bibliotekarstwie XX w.

W tekście odredakcyjnym w numerze pierwszym napisano m.in.: „Związek Bibliotekarzy Polskich jest przekonany, iż działa w myśl życzeń zainteresowanego ogółu, ma bowiem pełne przeświadczenie, że posiadanie własnego organu zawodowego stało się palącą koniecznością, odczuwalną przez wszystkich pracowników bibliotecznych”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że numer pierwszy „Bibliotekarza” otwierał artykuł Heleny Świtalskiej pt.: „Warszawskie biblioteki publiczne a chwila obecna”. Autorka przypominała założenie Czytelni bezpłatnych przy Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności w 1860 r., powstanie Biblioteki Kolejowej przy Stowarzyszeniu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w 1898 r., założenie w 1906 r. Towarzystwa Czytelni Miasta Warszawy, a w roku następnym kilku wypożyczalni przy kołach miejskich Polskiej Macierzy Szkolnej, Czytelni Towarzystwa Kultury Polskiej inicjującej pierwsze biblioteki ruchome. Artykuł informował również o powstaniu Towarzystwa Biblioteki Publicznej a kończył się apelem o zwiększenie liczby bibliotek w mieście oraz podniesienie sprawności działania i oddziaływania wychowawczego istniejących bibliotek. Ostatnie zdanie artykułu brzmiało: „Mierząc siły na zamiary, podejmujemy tę pracę; wszak tworzymy dziś dla jutra”. Przytaczam je, bo oddaje ono w jakimś stopniu atmosferę i stan ducha ludzi z tamtych lat, którzy w niepodległym kraju z entuzjazmem podejmowali zadania przekraczające często ich siły, czego przykładem są losy „Bibliotekarza”. Po wydaniu dwóch numerów pojedynczych i dwóch podwójnych, czasopismo przestało się ukazywać. Zadecydowały o tym trudności materialne oraz niestabilizowana sytuacja polityczna w kraju.

Pojawienie się czasopisma było następstwem rozszerzenia się ruchu zawodowego bibliotekarzy na obszarze całego kraju i ujawnienia potrzeby posiadania przez ten ruch własnego organu prasowego. Mimo niepowodzenia inicjatywy, której żywot ograniczył się do trzech kwartałów 1919 r., urzeczywistniła ona ideę wydawania pisma fachowego dla bibliotek powszechnych. W następnych latach nie zapomniano o niej i później realizowano ją wbrew przeciwnościom losu.

Z inicjatywy Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy

Sprzyjająca okazja do odrodzenia się pisma pojawiła się w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy w dziesięć lat później, z chwilą prze-

kazania Biblioteki przez Towarzystwo Biblioteki Publicznej Gminie m.st. Warszawy z dniem 1 lutego 1928 r. Dzięki temu Biblioteka zyskała ustabilizowanie podstaw materialnych w postaci wyodrębnionego budżetu z zachowaniem praw „jednostki autonomicznej” rządzącej się własnym statutem. Stworzyło to pomyślne perspektywy dla realizacji jej zadań, co zespół pracowników Biblioteki potrafił wykorzystać. W następnych latach owocowało to promieniowaniem Biblioteki warszawskiej na cały kraj jako nowoczesnego ośrodka bibliotekarstwa publicznego. Stabilne podstawy materialne pozwoliły bibliotece udoskonalić jej organizację i zarządzanie, poszukiwać i stosować w praktyce nowoczesne metody i formy pracy, doskonalić umiejętności zespołu pracowników i wychodzić z inicjatywami daleko wykraczającymi poza mury własnej instytucji. Światło i dynamiczne kierownictwo na czele z Faustynem Czerwijowskim — dyrektorem Biblioteki, człowiekiem głęboko zaangażowanym w ruch zawodowym bibliotekarzy, organizowało na szeroką skalę kursy, odczyty, szkolenia wewnątrzbiblioteczne, konferencje. Szukano coraz skuteczniejszych form oddziaływania książki na kręgi czytelnicze. Nie zapomniano też o promocji Biblioteki w jej otoczeniu.

Właśnie z myślą o promocji należy chyba wiązać decyzję o podjęciu wydawania „Biuletynu Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy”, którego pierwszy numer na kwiecień i maj 1929 r. zapoczątkował pięcioletni okres wydawania pisma. Redaktorem odpowiedzialnym został inż. Leon Bykowski. W słowie odredakcyjnym w pierwszym numerze napisano: „Treść Biuletynu, poświęcona sprawom Biblioteki ma na celu systematyczne informowanie społeczeństwa, o jej działalności oraz nawiązanie bliższych stosunków ze światem bibliotekarskim”. Przyjęto, że w każdym numerze publikowane będą:

- a) materiały informacyjne,
- b) Chronica, czyli kronika,
- c) Desiderata, czyli wykaz książek poszukiwanych przez Bibliotekę,
- d) Duplicata, czyli wykaz dubletów, które Biblioteka jest gotowa odstąpić.

Szczególne oczekiwania wiązano z dwiema ostatnimi rubrykami, traktując je jako narzędzia ułatwiające budowę i uzupełnianie księgozbioru Biblioteki.

Ustalony program pisma realizowano konsekwentnie. Zamieszczano roczne sprawozdania Biblioteki, pisano o jej organizacji wewnętrznej, opublikowano nowy statut, prezen-

towano poszczególne działy Biblioteki, jej księgozbiór, jego udostępnianie, pisano o licznych kursach bibliotekarskich organizowanych przez Bibliotekę, systematycznie zamieszczano materiały kronikarskie, wykazy książek poszukiwanych oraz dubletów. Czasopismo promowało Bibliotekę i przekonywająco dowodziło, że środki przeznaczone na jej działalność są wykorzystywane efektywnie, z dużą korzyścią dla społeczeństwa.

Z upływem czasu zaczęto odstępować od przyjętej zasady publikowania wyłącznie materiałów poświęconych Bibliotece. Dowodzi tego pojawienie się na łamach pisma materiałów o Poradni Bibliotecznej Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich, o pracach Sekcji Bibliotek Powszechnych i Sekcji Badania Czytelnictwa ZBP, o wydziale bibliotekarskim Szkoły Pracowników Społecznych Polskiej Macierzy Szkolnej, o socjologii słowa drukowanego (tekst Stanisława Orsini-Rosenberga) oraz rozpoczęcie publikowania materiałów do słownika biograficznego i bibliograficznego bibliotekarzy polskich i obcych. Dzięki tym materiałom „Biuletyn” stopniowo przekształcał się w pismo środowiska bibliotekarskiego.

Nic przeto dziwnego, że po pięciu latach wydawania czasopisma nastąpiła zmiana, która była rezultatem poszerzania zakresu tematycznego „Biuletynu...” i zapewne umocnienia się jego pozycji w środowisku, zmiana odpowiadająca aspiracjom i dynamizmowi działania zespołu pracowniczego Biblioteki. Wyraziła się ona w przyjęciu nowego tytułu; „Bibliotekarz. Biuletyn Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy poświęcony sprawom bibliotek publicznych”. Zmianie tytułu towarzyszyło powiększenie zespołu redakcyjnego. Do redakcji weszli: Leon Bykowski, który nadal pełnił funkcję redaktora odpowiedzialnego oraz Faustyn Czerwijowski i Wanda Dąbrowska, która w 1919 r. redagowała „Bibliotekarza”.

W pierwszym numerze pisma, które ukazało się pod nowym tytułem (kwiecień 1934 r.) redakcja zapowiedziała, że w każdym numerze będą publikowane:

- a) artykuły informacyjne poświęcone sprawom bibliotek publicznych oraz poszczególnym bibliotekom publicznym,
- b) życiorysy bibliotekarzy,
- c) wykazy nowych książek dla bibliotek opracowane przez Poradnię Biblioteczną,
- d) przegląd czasopism bibliotekarskich,
- e) informacje o nowych książkach z zakresu bibliotekarstwa,

- f) kronika z życia bibliotek publicznych ze szczególnym uwzględnieniem Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy,
- g) odpowiedzi redakcji,
- h) drobiazgi,
- i) ogłoszenia.

Dyrekcja Biblioteki deklarowała, że dołoży starań, aby „Bibliotekarz” wychodził regularnie i zgodnie z przedstawionym programem.

W dużej mierze formuła „Bibliotekarza” nawiązywała do „Biuletynu...”, zwłaszcza na początku. Na łamach pisma nadal publikowano sprawozdania roczne Biblioteki, kronikę wypełniały wiadomości o warszawskich bibliotekach publicznych, kontynuowano publikowanie materiałów do słownika biograficznego. Stopniowo jednak problematyka bibliotek publicznych ulegała wzbogaceniu. Coraz częściej pisano o bibliotekach publicznych w kraju i o ich problemach, o bibliotekarstwie publicznym w innych krajach, o kongresach i zjazdach bibliotekarskich w kraju i za granicą. Mocną stroną pisma stały się przeglądy publikacji bibliotekarskich, w tym informacje o interesujących materiałach ukazujących się za granicą i na łamach prasy krajowej. Pismo otwierało się coraz bardziej na sprawy bibliotekarstwa krajowego i zagranicznego, m.in. w materiałach do słownika biograficznego bibliotekarzy charakteryzowano sylwetki czołowych przedstawicieli zawodu za granicą. Nie zapomniano przy tym o sprawach warsztatowych, nowych formach działania bibliotek publicznych, staraniach o ustawę biblioteczną, osiągnięciach bibliotekarstwa oświatowego, projektach architektonicznych nowych budynków bibliotecznych w Warszawie i Łodzi.

Dobre efekty przynosiły starania zespołu redakcyjnego o pozyskanie nowych autorów i stabilizację grupy współpracowników dostarczających materiały do stałych rubryk. Na łamach pisma pisali m.in. Jan Augustyniak, Leon Bykowski, Wanda Dąbrowska, Józef Grycz, Helena Hleb-Koszańska, Józef Janiczek, Irena Morsztynkiewicz, Jan Muszkowski, Stefan Rygiel, Franciszek Sedlaczek, Ksawery Świerkowski, Jerzy Wierzbicki i inni.

Wzbogacający się zakres treściowy pisma i wysoki poziom publikowanych materiałów czyniły z „Bibliotekarza” czasopismo atrakcyjne dla coraz szerszego kręgu czytelników, już nie tylko warszawskich, ale również w całym kraju. Lektura pisma pozwalała czytelnikowi orientować się w bieżących i najważniejszych sprawach bibliotekarstwa publicznego w kra-

ju, dowiadywać się o wydarzeniach w świecie bibliotekarskim za granicą, śledzić na bieżąco polskie i zagraniczne piśmiennictwo fachowe, znajdować na łamach pisma cenne inspiracje i wskazówki ważne w pracy zawodowej.

Przekształcanie się „Bibliotekarza” w pismo ruchu zawodowego bibliotekarzy stawało się oczywistą i logiczną konsekwencją jego dotychczasowego rozwoju. Formalnie nastąpiło to w 1938 r. w wyniku porozumienia zawartego pomiędzy Biblioteką Publiczną m.st. Warszawy a Związkiem Bibliotekarzy Polskich. W efekcie nr 1-2 „Bibliotekarza” na kwiecień i maj 1938 r. ukazał się z informacją (w podtytule), że jest to czasopismo wydawane przez Związek Bibliotekarzy Polskich i Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy. Współwydawcą pisma została więc organizacja zawodowa bibliotekarzy. „Bibliotekarzem” zainteresowało się też Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które zaczęło udzielać Związkowi pomocy finansowej na jego wydawanie i traktować pismo jako organ ułatwiający komunikację ze środowiskiem bibliotekarskim.

Zmiany odzwierciedliły się w Komitecie Redakcyjnym „Bibliotekarza”. Do Komitetu weszli: Leon Bykowski z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, który kontynuował pełnienie funkcji redaktora odpowiedzialnego, Faustyn Czerwijowski z Wolnej Wszechnicy Polskiej (już po przejściu na emeryturę z funkcji dyrektora Biblioteki), Regina Danysz-Fleszarowa z Rady Związku Bibliotekarzy Polskich, Wanda Dąbrowska z Poradni Bibliotecznej i Józef Janiczek z Min. W.R. i O.P.

W kwietniowym numerze „Bibliotekarza” z 1939 r. znajdujemy dodatkową informację, że czasopismo jest redagowane przez Kolegium przy udziale Poradni Bibliotecznej.

Już w pierwszym numerze wydanym pod auspicjami Związku i Biblioteki nowy zespół redakcyjny informował, że pismo będzie zwracało szczególną uwagę na rozwój współpracy międzybibliotecznej i wyrażał nadzieję na pomoc Min. W.R. i O.P. Zgodnie z oczekiwaniami zainteresowanych stron „Bibliotekarz” miał „przyczynić się do sprawniejszego oddziaływania czasopisma na ukształtowanie się bibliotekarstwa publicznego w Polsce”. Służyć temu miało m.in. powiększenie nakładu czasopisma z 1000 do 1400 egzemplarzy.

Generalnie rzecz biorąc formuła pisma nie zmieniła się. Zakres tematyczny „Bibliotekarza” rozszerzono jedynie o kronikę z życia

bibliotek krajowych i zagranicznych oraz o bieżącą bibliografię wydawnictw polskich z zakresu bibliotekoznawstwa. W publikowanych materiałach dominowała problematyka bibliotekarstwa krajowego. Artykuły informacyjne o Bibliotece Publicznej ze zrozumiałych względów zaczęły przesuwac się na drugi plan. Swoją pozycję w piśmie wykorzystywało też Min. W.R. i O.P., informując o nowych przepisach prawnych i własnych działaniach.

Połączenie sił dwu współwydawców i Ministerstwa przyniosło korzystne efekty. Finansowanie kosztów wydania poszczególnych numerów pisma przez kolejnego współwydawcę umacniało podstawy materialne miesięcznika. Łatwo też dostrzec rozszerzenie kontaktów środowiskowych zespołu redakcyjnego oraz skuteczne pozyskiwanie autorów przygotowujących wartościowe, ciekawe i dobrze napisane teksty. Redakcja dokładała starań, aby na łamach „Bibliotekarza” pisali członkowie ówczesnej elity zawodu. W efekcie umacniał on swoją pozycję dobrego pisma fachowego o zasięgu ogólnokrajowym.

Ten obiecujący rozwój pisma został jednak — po kilku opublikowanych numerach — przerwany przez wybuch wojny...

Po wojnie

Wznowienie wydawania „Bibliotekarza” nastąpiło w październiku 1945 r. W podtytule czasopisma informowano, że jest ono poświęcone sprawom bibliotek publicznych i jest wydawane przez Związek Bibliotekarzy Polskich i Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy. Redaktorem pisma została ponownie Wanda Dąbrowska. Adres redakcji nie uległ zmianie: Koszykowa 26 — siedziba Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy.

Nowością w założeniach programowych nowej redakcji było nawiązanie z jednej strony do „Bibliotekarza” z 1919 r., kiedy wskazywano na ogrom zadań związanych z odbudową kraju i organizowaniem państwowości od podstaw, a z drugiej — do tradycji z lat 1928-1939. Jest rzeczą charakterystyczną, że uznano za celowe napisać w słowie odredakcyjnym: „Dotychczasowa postawa raczej statyczna, stwierdzająca, opisowa, jaka cechowała pismo w drugim jego wcieleniu w okresie międzywojennym (1928-1939) musi przeobrazić się w bardziej aktywną, dynamiczną, dając twórczy wkład pracy w odbudowę bibliotekarstwa polskiego na nowej podstawie jak najszerzego

udostępniania wszelkich zbiorów oraz przysposobienia jak najszerzych kręgów społecznych do korzystania z wielorakich dóbr słowa drukowanego”.

Warto w tym miejscu zacytować i dalsze słowa z tekstu odredakcyjnego: „Zobowiązuje do tego i tytuł. Nie «Biblioteka», lecz «Bibliotekarz». Człowiek ten, który siłą życiodajną przetwarza martwy zbiór książek w żywe ognisko działania, ten, który dzięki swej wiedzy zawodowej winien zabierać głos we wszystkich sprawach związanych z warszatem jego pracy i jej zadaniami, podnosić jej poziom, służyć radą i pomocą, kształtować własnoręcznie nową rzeczywistość biblioteczną, ten, który przekonany głęboko o wartości swoich placówek i swojej służby społecznej dla kształtu życia narodowego, winien zdobyć dla nich odpowiednie zrozumienie w jakże obojętnym dla tych spraw społeczeństwie naszym, zaznaczyć w nim bardziej dobitnie swoje istnienie”.

Oddając nastroje większości środowiska, słowa te ujawniają wielką otwartość na sprawy społeczne i gotowość głębokiego zaangażowania się w przemiany społeczne oraz w działania służące upowszechnianiu oświaty i kultury. Za deklaracjami poszły czyny, które wkrótce zaczęły owocować wielkimi osiągnięciami w odbudowie i rozbudowie bibliotekarstwa polskiego. Przemiany te znajdowały odbicie na łamach „Bibliotekarza”, który w następnych dziesiątkach lat wiernie towarzyszył zmianom, inspirował je i stymulował, nie unikając jednak błędów i złudy uszczęśliwiania wszystkich kosztem jednostki.

Analiza dokonań „Bibliotekarza” nie jest jednak przedmiotem tego szkicu. Ograniczmy się przeto tylko do stwierdzenia, że pismo utrzymało charakter ogólnokrajowy, angażowało się we wszystkie ważniejsze inicjatywy, nie uniknęło manipulowania przez „jedynie słuszne” siły polityczne i udziału w próbach wychowania „nowego człowieka”. Po 1956 r. utrzymało ono pozycję czasopisma sprzyjającego wymianie myśli i doświadczeń oraz inicjatywom upowszechniania wiedzy i umiejętności praktycznych.

Poziom i zawartość treściowa „Bibliotekarza” zmieniły się. Były okresy lepsze, kiedy poziom pisma dorównywał, a może i przewyższał, poziom numerów z lat trzydziestych i czterdziestych, a także okresy gorsze. Zależało to w dużej mierze od redaktorów i warunków tworzenia pisma.

Zawsze jednak na łamach „Bibliotekarza” znaleźć można było wiele informacji o Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy, o jej problemach i działalności. Pisali o niej jej pracownicy i autorzy z zewnątrz. Między innymi cały numer 11/12 pisma z 1947 r. poświęcono czterdziestoletniej działalności Biblioteki.

Stale też informowano, że pismo jest współwydawane przez Bibliotekę i organizację zawodową bibliotekarzy polskich. Od numeru 5. z 1946 r. w podtytule zamieszczono informację, że pismo jest wydawane „z zasiłkiem Ministerstwa Oświaty”. Pomoc Ministerstwa zapewniała pismu trwałe podstawy materialne, ale w dłuższej perspektywie czasowej spowodowała osłabienie poczucia współwłasności pisma u jego współwydawców. Był to także efekt forsowania przez długi czas centralistycznych rozwiązań i dominacji państwa we wszystkich dziedzinach życia społeczeństwa, nie wyłączając wydawania pism fachowych. Co prawda, do kolejnych zespołów redakcyjnych powoływano przedstawicieli Biblioteki i dbano, aby na łamach pisma przedstawiać sprawy tej instytucji, ale generalnie formuła pisma była kształtowana z uwzględnieniem celów i potrzeb ogólnokrajowych.

Z upływem czasu troska o pismo ze strony Biblioteki wyraźnie wygasła. O tym, że Biblioteka jest współwydawcą „Bibliotekarza” informował jedynie tradycyjny napis na drugiej stronie okładki.

W ostatnich latach

Taka sytuacja utrzymywała się do lat dziewięćdziesiątych. Nowe kierownictwo Biblioteki w osobie dyrektora Janiny Jagielskiej dostrzegło, że wątle więzi łączące „Bibliotekarza” z Biblioteką grożą całkowitym zerwaniem i postanowiło temu przeciwdziałać. W jesieni 1993 r. doszło do zawarcia umowy pomiędzy Biblioteką a Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich w sprawie wspólnego wydania i finansowania „Bibliotekarza”. W rezultacie na łamach pisma pojawiła się stała rubryka „Z Warszawy i regionu”, w której, poczynając od numeru 10. z 1993 r., publikowane są materiały przygotowywane pod opieką Biblioteki Głównej zarówno w niej samej, jak i w innych bibliotekach publicznych na terenie Warszawy i województwa warszawskiego.

Przesłanki, jakie skłoniły kierownictwo Biblioteki do ściślejszej współpracy przy redagowaniu „Bibliotekarza” i cele, jakie miano na uwadze, omówiła dyrektorka Jagielska, odpowiadając na pytania redakcji „Bibliotekarza” w numerze 11 z 1993 r. Warto jej słowa tu przytoczyć. Na pytanie o przesłanki współ-

pracy i jej cele dyrektorka Jagielska odpowiedziała: „Przede wszystkim powrót do tradycji a równocześnie pewne zmobilizowanie kadry bibliotek publicznych do dzielenia się ze środowiskiem swoimi doświadczeniami zawodowymi. W ostatnich latach pracownicy Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy rzadko wypowiadali się na łamach prasy fachowej, całą uwagę poświęcając użytkownikom Biblioteki. Przypominam, że przeciętna dzienna odwiedzin w naszych czytelnich waha się od 500 do 800, a w sesji egzaminacyjnej — do 1000 osób. Czytelnicy i ich potrzeby — to zawsze problem numer jeden w naszej Bibliotece. Nie oznacza to jednak, że nie odczuwamy potrzeby wypowiadania się w czasopiśmie fachowym na temat problemów własnych, jak i bibliotekarstwa w ogóle. Chcemy bardziej aktywnie włączyć się do dyskusji na temat nurtujących nas zagadnień, mieć większy udział w rozwoju i umacnianiu bibliotekarstwa w naszym kraju. Wracamy więc na łamy „Bibliotekarza”.

Możliwość systematycznego publikowania materiałów we własnej rubryce na łamach miesięcznika potraktowano więc jako środek mobilizacji zespołu pracowników Biblioteki.

Sądzę, że decyzję o zacieśnieniu więzów współpracy między Biblioteką a „Bibliotekarzem” podjęto, mając także na uwadze bardziej ambitny zamysł. Chodzi o nawiązanie do świetnego w jej dziejach okresu przedwojennego, kiedy Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy była ośrodkiem nowoczesnego myślenia i działania w bibliotekarstwie publicznym w Polsce, kiedy skupiała ona wokół siebie osoby, zajmujące poczesne miejsca w historii polskiego bibliotekarstwa i — kiedy „Bibliotekarz” stwarzał dla tej elity zawodu odpowiednie warunki do wypowiadania się, przekazywania informacji, propagowania nowych form i metod pracy.

Obecne bibliotekarstwo polskie jest nieporównywalne z bibliotekarstwem okresu międzywojennego. Inna jest też sytuacja Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy i inne są warunki, w jakich ona funkcjonuje. Niemniej jednak dążenie do kontynuacji tradycji, które widoczne jest na różnych polach działalności Biblioteki, nie wyłączając współpracy przy wydawaniu „Bibliotekarza”, musi budzić uznanie i szacunek. Dzięki tej współpracy „Bibliotekarz” zyskuje bardzo wiele, a teksty poświęcone konkretnym tematom są dobrym uzupełnieniem publikowanych na łamach pisma artykułów problemowych o ogólniejszym ujęciu.

Poza wzbogaceniem treściowym pozwala to pismu utrzymać swoistą równowagę pomiędzy materiałami o charakterze ogólnym i szczegółowym. Biblioteki zapewnia zaś umocnienie więzi ze środowiskiem, dzielenie się własnymi doświadczeniami, a ponadto — możliwość inspirowania i promowania ludzi, na których kierownictwu zależy i na których liczy najbardziej.

Jan Wołosz jest pełnomocnikiem dyrektora Biblioteki Narodowej ds. Współpracy z Bibliotekami Publicznymi.

Aneta Firlej-Buzon

Przyszłość bibliotek europejskich w świetle projektów Komisji Europejskiej

31 grudnia ubiegłego roku zakończone zostały prace badawcze zainicjowane przez Komisję Europejską i objęte wspólną nazwą „Telematics Applications Programme” (TAP). Projekty te stworzono w celu przygotowania społeczeństw Unii oraz wszelkich instytucji unijnych do pracy i działalności w nowym systemie państwowym oraz nowym kontekście cywilizacyjnym. Część tych programów przeznaczona była dla bibliotek, które — zgodnie z przewidywaniami europejskich ekspertów — odegrają w przyszłości wielką rolę w służeniu z informatyzowanemu społeczeństwu.

Historia projektów TAP sięga lat osiemdziesiątych, kiedy jasne stało się, że ogromny postęp w dziedzinie telekomunikacji i informatyki zmieni w przyszłości oblicze wszystkich sfer ludzkiej aktywności. Tak jak przewidywano, rewolucja teleinformatyczna zdominowała współczesną naukę, ekonomię i przemysł. Wraz z postępem technicznym nadszedł czas „cywilizacji wiedzy” — nauka stała się wartością ekonomiczną. Wysoko kwalifikowani specjaliści są obecnie bardziej cenieni niż bogactwa naturalne, siła militarna czy ilość rąk chętnych do pracy. Nie trzeba też nikogo przekonywać, iż sukces jednostki zależy w tej chwili przede wszystkim od poziomu wykształcenia, a rozwój kraju — od liczby absolwentów

dobrych szkół wyższych. Specjaliści nie biorą się jednak znikąd, wiedza choć stanowi wartość rynkową, musi być dostępna wszystkim, którzy chcą poszerzać swoje umiejętności.

Ogromną rolę w masowym poszukiwaniu informacji odegrają właśnie biblioteki, które od stuleci profesjonalnie gromadzą, przechowują oraz udostępniają kulturowe i naukowe dziedzictwo Europy. W Unii działa obecnie 75 tysięcy bibliotek, ponad połowę z nich stanowią biblioteki publiczne, liczbę wielkich bibliotek naukowych szacuje się na 20 tysięcy¹⁾. Wszystkie te placówki przechowują ponad 1,2 biliona książek²⁾. Nikt nie jest w stanie podać dokładnej sumy zmagazynowanych czasopism, map, broszur, ulotek oraz innych niekonwencjonalnych materiałów bibliotecznych. Liczba zapisanej wiedzy podwaja się średnio co siedem lat, a zjawisko to z każdym rokiem nabiera szybszego tempa. Nawet najlepiej zorganizowanym i zarządzanym bibliotekom trudno już nadążyć za liczbą wydawanych publikacji. Dodatkowo informacja zapisywana jest na coraz różnorodniejszych nośnikach, tradycyjną kartkę papieru zastępują CD-ROM-y, wypierane coraz częściej przez DVD.

Warto też zaznaczyć, iż dane kolekcjonowane są także w różnego rodzaju przedsiębiorstwach, instytucjach i firmach, przy czym ponad połowa tych informacji nigdy nie jest w żaden sposób wykorzystywana³⁾. Wiele cennych przekazów marnuje się, a ich poszukiwacze nie mają szans na odnalezienie odpowiedzi na swoje pytania, ponieważ zasoby informacji są rozproszone. Instytucje i przedsiębiorstwa ratują się przed tym niekorzystnym procesem tworząc tzw. hurtownie danych, dzięki którym łatwiej i szybciej można dotrzeć do wiedzy zapisanej na elektronicznych nośnikach. Informacje eksplorowane w hurtowniach danych wykorzystywane są do celów marketingu i zarządzania. Rządzą tu ściśle prawa rynku i konkurencji; przeciętny poszukiwacz informacji nigdy nie będzie miał szans odkrycia wiedzy zgromadzonej w strzeżonych hurtowniach danych np. American Express, BBC czy Deutsche Bank.

I właśnie swego rodzaju opozycję dla tych działań mają stanowić biblioteki, które w świetle programów Telematics for Libraries powinny bronić demokratycznego dostępu do zgromadzonej w nich wiedzy. W 1984 r. Parlament Europejski zwrócił uwagę na fakt, iż właśnie biblioteki odegrają wielką rolę w nadchodzącej epoce informacji, rok później Europejska

Rada Ministrów uchwaliła Rezolucję i powołała Komisję do pracy w zakresie przygotowania bibliotek do działalności w zinformatywowanej rzeczywistości. Pilotażowe projekty tworzyły też uniwersytety, instytuty badawcze oraz organizacje pozarządowe takie jak UNESCO, IFLA czy FID.

W 1994 r. Komisja Europejska przygotowała program — „Telematics Applications Programme”, na który złożyło się 420 projektów obejmujących różne dziedziny ludzkiego życia. Projekty te podzielono na cztery główne sektory, w obrębie których wyszczególniono węższe zagadnienia w tym 53 programy dotyczące bibliotek, które umieszczono pod ogólnym hasłem — **NAUKA — badania, szkolnictwo, oświata, biblioteki** ⁴⁾. „Telematics Applications Programme” jest następcą „Third Framework Programme” (FP3), który obejmował lata 1990-1994. W jego ramach prowadzono przede wszystkim prace związane z unowocześnianiem bibliotek. Główne wysiłki skupiono zwłaszcza na wyposażeniu tych placówek w urządzenia techniczne w celu umożliwienia czytelnikom zdalnego dostępu do informacji zgromadzonych w bibliotekach ⁵⁾. Badano też obszary, w których biblioteki miały trudności w adaptacji do nowych warunków. Program FP3 odniósł sukces, sprawdzily się przewidywane w nim założenia i wzrosła znacząco liczba czytelników używających nowych technologii do zdobywania informacji.

Projekt TAP, w części dotyczącej bibliotek — „Telematics Applications for Libraries” (TAL), kontynuował założenia poprzednika i uwzględniał warunki techniczne związane z pojawiającymi się wciąż nowymi technologiami. Jednak największą uwagę zwrócił na miejsce bibliotek w zmieniającym się, zinformatywowanym i coraz bardziej uzależnionym od techniki społeczeństwie oraz na nowe sposoby pracy.

Biblioteki, w których od wieków gromadziły informacje, w epoce komunikacji i wiedzy pełnić będą bowiem niezwykle istotną rolę. Już w chwili obecnej oceniane są jako najbardziej użyteczne i najczęściej odwiedzane instytucje w Europie. Są kraje, w których ponad 62% mieszkańców regularnie korzysta z usług oferowanych przez te placówki ⁶⁾. Czytelnicy coraz częściej udają się do bibliotek w poszukiwaniu specjalistycznej, wąskiej tematyki, coraz też częściej kwerendy dostarczane są poprzez sieć i tą drogą realizowane. Pojawiają się również zapytania dotyczące źródeł informacji

pochodzących ze zbiorów bibliotek z innych krajów czy kontynentów. Nawet najbardziej aktywna biblioteka nie jest przecież w chwili obecnej w stanie zgromadzić, opracować, przechować i udostępnić całości wydawanego piśmiennictwa.

Do głównych zadań bibliotek należy, zgodnie z zaleceniami Unii, już nie tylko ochrona europejskiego dziedzictwa kulturowego, lecz przede wszystkim zarządzanie naukowymi, technicznymi i gospodarczymi systemami informacji. Rosnący wciąż popyt na wiedzę, wymusza na bibliotekach stosowanie osiągnięć najnowszej techniki do prowadzenia usług na poziomie oczekiwanym przez społeczeństwo. Trzeba też pamiętać, iż współczesna informatyka i telekomunikacja ciągle zmienia sposoby tworzenia, gromadzenia, przechowywania, zarządzania oraz udostępniania zasobów informacji. W obliczu tych przemian biblioteki muszą dostosować swoje usługi do nowych technologii oraz planowo wdrażać takie systemy informatyczne, które przyniosą w przyszłości największą korzyść zarówno im samym, jak i ich użytkownikom. Wybiegający naprzeciw tym potrzebom projekt „Telematics Applications for Libraries” za sprawy priorytetowe, badane oraz eksperymentalnie stosowane w wybranych bibliotekach uznał ⁷⁾:

- tworzenie skomputeryzowanych, automatycznie czytanych bibliografii i katalogów;
- standaryzując wymiary danych, ujednolicenie szablonów protokołów oraz form wymienianych dokumentów;
- wprowadzenie w życie sieciowych usług bibliotecznych;
- stosowanie takich technik informatycznych i telekomunikacyjnych, które pozwolą zredukować koszty działalności bibliotek oraz usprawniać zarządzanie tymi placówkami;
- zachęcanie bibliotek do współpracy i lepszego wykorzystywania zasobów danych;
- promowanie współpracy pomiędzy bibliotekami oraz instytucjami, które publikują dane;
- zachęcanie producentów komercyjnych produktów, usług i narzędzi teleinformatycznych do zwrócenia większej uwagi na specjalistyczne potrzeby bibliotek.

Projektami tymi objęto wszystkie typy bibliotek — narodowe, akademickie, fachowe i publiczne, przy czym najważniejszą rolę odegrały placówki akademickie, które pracowały nad usprawnieniem oraz unowocześnieniem usług oferowanych studentom i naukowcom

z zakresu nauki, techniki i kultury. Środowiska akademickie zawsze odgrywały dużą rolę w promowaniu wiedzy oraz poszukiwaniu informacji z bardzo wielu dziedzin. Wobec tego faktu dostęp do danych testowano właśnie w bibliotekach szkół wyższych.

Biblioteki publiczne natomiast, zgodnie z zaleceniami opisywanego projektu, miały skupić swe wysiłki przede wszystkim na kontynuowaniu tradycyjnych zadań — łatwego i demokratycznego dostępu do wszystkich rodzajów informacji z uwzględnieniem nowych technologii. Placówki te powinny również analizować potrzeby swoich środowisk i dostosowywać do nich typy oferowanych usług.

Na bibliotekach narodowych, w świetle TAL, spoczywa odpowiedzialność za współpracę międzynarodową, zwłaszcza w dziedzinie wymiany automatycznych danych bibliograficznych i katalogowych.

W ramach TAL prowadzono też projekty skierowane bezpośrednio do czytelników ze specjalnymi potrzebami, np. do uczniów, którzy zdalnie pogłębiali szkolną wiedzę, czy niewidomych wykorzystujących dźwiękowe możliwości komputerów.

W dziedzinie techniki projekty sprawdzały zdalne usługi katalogowe i bibliograficzne, testowały dostarczanie i wymianę elektronicznych publikacji oraz usług adresowych. Wiele prac pomogło również w wykorzystaniu technologii, które pojawiły się jako efekt www⁸⁾. Dużo uwagi poświęcono też inżynierii językowej i tłumaczom elektronicznym wspierającym dostęp do zasobów bibliotecznych różnych krajów. Zajmowano się także problemami prawa autorskiego, gdyż wiele problemów pojawiło się w związku ze zdalnym dostępem do publikacji. Biblioteki europejskie w tej kwestii stosują się do zaleceń European Copyright User Platform, która od 1996 r. publikuje dokumenty regulujące prawa do wykorzystywania elektronicznych publikacji⁹⁾. Część prac skupiła się na szkoleniach personelu bibliotecznego, a zwłaszcza na zachęcaniu bibliotekarzy do zmiany kierunku swych działań z tradycyjnych na sieciowe. Takie postępowanie powinno przyczynić się w przyszłości do lepszej obsługi czytelników oraz poprawić efektywność wykorzystywania zasobów bibliotecznych i istniejącego wyposażenia technicznego bibliotek. Usługi internetowe stanowią bowiem — zdaniem wielu unijnych ekspertów — przyszłość bibliotek. Zagadnienia te są intensywnie rozpatrywane zwłaszcza od października

1994 r., kiedy to w Brukseli odbyła się I konferencja poświęcona sieciowej pracy bibliotek europejskich — „Library Networking in Europe”¹⁰⁾. W spotkaniu tym uczestniczyło ponad 400 specjalistów z bibliotek i centrów informacji naukowej oraz ekspertów z zakresu elektroniki, telekomunikacji i informatyki. Dzięki tej konferencji powstał wielki program poświęcony specjalistycznym zagadnieniom sieciowej pracy bibliotek zatwierdzony przez Europejską Radę Ministrów w listopadzie 1994 r.¹¹⁾.

Prace objęte programem Telematics for Libraries 1994-1998 zakończyły się 31 grudnia 1998 r. Za jedno z jego większych osiągnięć uznano usprawnienie znajomości technologii, które w przyszłości odegrają kluczową rolę w rozwoju europejskich bibliotek. W chwili obecnej sprawdzone projekty przenoszone są na grunt organizacyjny. Prowadzone są także seminaria, spotkania oraz szkolenia wspierające stosowanie nowoczesnych systemów i usług bibliotecznych. W związku z tym, iż pojawiają się ciągle nowe problemy związane z unifikacją bibliotek, od stycznia bieżącego roku w ramach „Telematics for Libraries” prowadzone są nowe projekty: DEBORA, ELVIL 2000, HERCULE, MASTER oraz MIRACLE¹²⁾. Podstawowym zadaniem pierwszego z nich jest upowszechnienie cyfrowego zapisywania starych druków oraz usprawnienie narzędzi zdalnego dostępu do szesnastowiecznych kolekcji dokumentów. W projekcie tym czołową rolę odgrywają biblioteki w Lyonie, Rzymie, Lizbonie, Monachium, Barcelonie i Genewie¹³⁾. ELVIL 2000 skupia się na ułatwianiu dostępu do informacji wykorzystywanych w celach edukacyjnych oraz tworzeniu narzędzi do identyfikacji źródeł internetowych. Projekt ten jest rozszerzony o biblioteki parlamentarne Polski i Czech. HERCULE dotyczy usprawniania usług oferowanych uczniom szkół podstawowych i średnich przez wszystkie europejskie biblioteki publiczne. Projekt ten jest testowany przez biblioteki brytyjskie; dużą rolę odgrywa tu również współpraca bibliotekarzy z nauczycielami. MASTER ma pomóc w ujednoczeniu elektronicznych standardów opisów rękopisów zgodnie z implementacją standardu SGML¹⁴⁾ — Text Encoding Initiative, tak by były one dostępne przez Internet. Projekt ten jest nadzorowany przez brytyjski Uniwersytet De Montfort. Na luty bieżącego roku zapowiadane jest rozpoczęcie projektu MIRACLE, który adresowany jest do bib-

liotek dla niewidomych. MIRACLE ma przyczynić się do usprawnienia dostępu do centralnej elektronicznej muzycznej bazy danych wszystkim europejskim bibliotekom pracującym z niewidomymi.

Biblioteki krajów Europy Środkowej i Wschodniej

W celu stworzenia w przyszłości wielkiej kontynentalnej i nowoczesnej infrastruktury bibliotecznej program „Telematics for Libraries” obejmował również zagadnienia dotyczące współpracy z bibliotekami Europy Centralnej. W świetle jego wytycznych do głównych zadań bibliotek byłych krajów socjalistycznych należy przede wszystkim wspieranie demokracji i rozwoju gospodarki rynkowej¹⁵⁾. Biblioteki mają się też przyczynić do tworzenia nowoczesnego społeczeństwa, dla którego sprawne poszukiwanie informacji nie będzie stanowiło problemu. Aby wesprzeć stosowanie nowoczesnych technologii w bibliotekach polskich, czeskich, słowackich, węgierskich, bułgarskich i rumuńskich zorganizowano w Budapeszcie w kwietniu 1996 r. międzynarodową konferencję na temat automatyzacji bibliotek w Środkowej i Wschodniej Europie. W spotkaniu tym zorganizowanym przez Komisję Europejską oraz Open Society Foundation wzięło udział 250 ekspertów z 26 krajów. Program obejmował wstęp do technologii informacyjnej w bibliotekach, dostarczanie dokumentów elektronicznych, tworzenie automatycznie czytanych bibliografii narodowych i katalogów oraz współpracę bibliotek w wymianie zasobów. Należy zwrócić tu szczególną uwagę na fakt, iż nie ma w tej chwili innej drogi rozwoju polskich bibliotek, jak poprzez wdrażanie nowoczesnych technik. Na pewno wielki problem stanowią ogromne koszty takiego przedsięwzięcia, jednak bez zastosowania osiągnięć informatyki i telekomunikacji nasze biblioteki nie będą mogły pełnić swoich funkcji. Staną się raczej muzeami przechowującymi historyczne dane niż instytucjami niezbędnymi nowoczesnemu społeczeństwu. Należy zaakceptować techniczne innowacje i być przygotowanym na dalsze zmiany. Dużą uwagę trzeba też objąć personel biblioteczny, który musi nauczyć się korzystać z zaawansowanych technologii informatycznych i oferować czytelnikom usługi wykorzystujące możliwości współczesnych komputerów. Nie można też pominąć współpracy z wytwórcami dokumen-

tów elektronicznych oraz z przedsiębiorstwami tworzącymi nowe narzędzia i produkty informatyczne. Dzięki nowym sojuszom mamy szansę uniknąć wielu błędów i tym samym efektywniej wykorzystać środki finansowe przeznaczane na unowocześnianie naszych placówek. Biblioteki europejskie są dobrze przygotowane do pracy w XXI w., polskie biblioteki nie miały takich możliwości, pomimo tego należy dołożyć wszelkich starań aby utrzymać rolę najważniejszego pośrednika w łańcuchu informacji naukowej, technicznej i gospodarczej oraz zarządcy kulturalnego dziedzictwa naszego kraju.

W przyszłości biblioteki najlepiej rozwiniętych państw świata mają pełnić rolę „pamięci” w globalnym systemie złożonym ze światłowodów, krótkofalowych anten i satelitów. W niewiarygodnie szybkim czasie będą przesyłały miliardy bitów informacji. Istnieją dwa projekty pilotażowe testujące już w tej chwili usługi, które będą oferowane czytelnikom przez biblioteki w przyszłości¹⁶⁾. Pierwszym z nich jest „Electronic Library Image Service for Europe” (ELISE), dotyczy on rozwijania usług opartych na systemie rozproszonych, łączonych heterogenicznie banków danych. Drugi projekt — „Libraries: Electronic Remote Access to Information over Networks” (LIBERATION) ma testować ekonomiczne możliwości prowadzenia zaawansowanych usług cyfrowych. Nowe programy oprócz dalszego promowania nowoczesnej techniki mają zwrócić większą uwagę na kształtowanie tożsamości europejskiej, wzbudzać zainteresowanie lokalną kulturą i szeroko rozumianym europejskim dziedzictwem.

Aneta Firlej-Buzon jest pracownikiem Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego.

PRZYPISY:

- ¹⁾ Telematics Application Programme, CD-ROM, The Framework: Official Documents for the III and IV Framework Programme, Brussels-Luxemburg 1997.
- ²⁾ Op. cit.
- ³⁾ P. Gamdzyk: *W poszukiwaniu traconych informacji* [w:] „Computerworld Raport”, nr 9, 1998, s. 3.
- ⁴⁾ W Telematics Applications Programme (1994-1998), Luxembourg 1996, s. 7 wymieniono następujące nazwy projektów badawczych: Usługi publiczne — administracja i transport; Nauka — badania, szkolnictwo i oświata, biblioteki; Poprawa zatrudnienia i jakości życia — miasta i wieś, ochrona zdrowia, opieka nad ludźmi starszymi i niepełnosprawnymi, ochrona środowiska naturalnego; Postęp techniczny — inżynieria telekomunikacyjna, inżynieria informatyczna i językowa.

- ⁵⁾ Telematics for Libraries, CD-ROM, Programme: Libraries in the Information Society; European RTD in Telematics for Libraries, Brussels-Luxembourg 1997.
- ⁶⁾ Telematics for Libraries, CD-ROM, The Framework: Official documents for the III and IV Framework Programme, Brussels-Luxembourg, 1997 s. 2.
- ⁷⁾ Op. cit. s. 32.
- ⁸⁾ Word Wide Web — system informacji w postaci hipertekstu i hipermediów udostępnianych w Internecie.
- ⁹⁾ Telematics for Libraries, CD-ROM, The Programme: Libraries in the Information Society, Brussels-Luxembourg 1997.
- ¹⁰⁾ Telematics for Libraries, CD-ROM, The Programme: Libraries in the Information Society, Brussels-Luxembourg 1997.
- ¹¹⁾ Op. cit.
- ¹²⁾ Telematics for Libraries, Five New Project. Brussels-Luxembourg 1998, s. 14.
- ¹³⁾ Op. cit., s. 15.
- ¹⁴⁾ SGML — Standard Generalized Markup Language opracowany do tworzenia i edycji dokumentów.
- ¹⁵⁾ Telematics for Libraries, CD-ROM, The Framework: Official documents for the III and IV Framework Programme, Brussels-Luxembourg 1997.
- ¹⁶⁾ Telematics for Libraries, CD-ROM, The Framework: Official documents for the III and IV Framework Programme, Brussels-Luxembourg 1997.

Lucjan Biliński

Narodowy Zasób Biblioteczny — od koncepcji do realizacji

Koncepcja Narodowego Zasobu Bibliotecznego nie jest nowa, bowiem już 17 czerwca 1977 r. Biblioteka Narodowa, Biblioteka Jagiellońska i Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich wystąpiły z inicjatywą utworzenia Narodowego Zasobu Bibliotecznego.

Idea NZB zyskała wówczas akceptację Państwowej Rady Bibliotecznej, chociaż nie stworzono dla niej konkretnych podstaw prawnych. Wprowadzie w planie specjalizacji materiałów bibliotecznych, wprowadzonym zarządzeniem z 26 kwietnia 1979 r.¹⁾ uwzględniono również specjalizację opartą na innych zasadach niż dziedzinowo-gałęziowe, nazwaną po raz pierwszy Narodowym Zasobem Bibliotecznym, ale było to generalnie podporządkowane sprawom specjalizacji. Zarządzenie to uzało Narodowy Zasób Biblioteczny *za integralną część planu specjalizacji, wyodrębnioną w oparciu o kryterium narodowe*. W sposób bezprecedensowy

dla tego rodzaju aktów prawnych stworzyło przepis mówiący o tym, że *Minister Kultury i Sztuki w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami ustali zasady funkcjonowania, struktury oraz zadania bibliotek uczestniczących w Narodowym Zasobie Bibliotecznym*. Dodać należy, że ustawa z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach²⁾ nie dawała żadnemu ministrowi tak szerokiej delegacji, zwłaszcza, że samo pojęcie Narodowy Zasób Biblioteczny pojawiło się dopiero po blisko dziesięciu latach od daty wydania tej ustawy. Lata siedemdziesiąte charakteryzowały się m.in. tym, że to, czego nie było w ustawach, „dorabiano” w odpowiednich aktach wykonawczych, co znalazło swój wyraz w regulacjach dotyczących Narodowego Zasobu Bibliotecznego.

Brak regulacji prawnych w tym zakresie nie przeszkodził jednak w zorganizowaniu, w maju 1978 r., pierwszej ogólnopolskiej narady dyrektorów 50 bibliotek zainteresowanych uczestnictwem w Narodowym Zasobie Bibliotecznym. Prowadzenie sekretariatu NZB powierzone Bibliotece Narodowej. Zakładano wówczas, że stopniowa budowa tego systemu zakrojona będzie co najmniej na okres do 1990 r.³⁾

Tak pojęta koncepcja Narodowego Zasobu Bibliotecznego, była powiązana z krajowym systemem informacji SINTO, miała uwzględniać dziedzinową specjalizację zbiorów oraz problemy ochrony zasobów bibliotecznych. Jak wiadomo krajowy system informacji nigdy nie został zbudowany, tak jak nie został zbudowany ustrój społeczno-polityczny, któremu miał służyć. Natomiast problem specjalizacji zbiorów stanowi treść odrębnego rozporządzenia, które powinno się niedługo ukazać.

Bliska współpraca Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich w realizacji koncepcji Narodowego Zasobu Bibliotecznego zaowocowała zorganizowaniem dwóch bardzo ważnych wystaw. Pierwsza pt. „Skarby Kultury Narodowej” — przygotowana w ramach prac NZB czynna była w okresie maj-czerwiec 1978 r. w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu, druga pt. „Literatura polska w autografach. Od średniowiecza do neoromantyzmu ze zbiorów Bibliotek: Narodowej, Jagiellońskiej, Ossolińskich” — zorganizowana została w 1981 r.

Dopiero ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach⁴⁾ stworzyła prawne podstawy do powołania Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Ustawa ta bardzo silnie podkreśla, że ochrona dziedzictwa narodowego należy do

najważniejszych zadań bibliotek posiadających w swoich zbiorach zabytki piśmiennictwa oraz inne dokumenty o wartości historycznej, kulturalnej, artystycznej. Zapis mówiący, że *zbiory bibliotek mające wyjątkową wartość i znaczenie dla dziedzictwa narodowego stanowią, w całości lub części, narodowy zasób biblioteczny*⁵⁾, stał się zasadniczym imperatywem do szczegółowej regulacji prawnej tej kwestii.

Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach zobowiązała Ministra Kultury i Sztuki do wydania, w porozumieniu z właściwymi ministrami, rozporządzenia ustalającego wykaz bibliotek, których zbiory tworzą narodowy zasób biblioteczny, a także określającego organizację tego zasobu oraz zasady jego szczególnej ochrony.

Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 listopada 1998 r. w tej sprawie ukazało się ostatnio w Dzienniku Ustaw z dnia 7 grudnia 1998 r. i weszło w życie w dniu 21 grudnia 1998 r.⁶⁾.

Celem tego rozporządzenia jest stworzenie optymalnych warunków dla gromadzenia oraz zachowania komplektu publikowanych i rękopiśmiennych dokumentów powstałych w Polsce w ciągu jej dziejów, a także powstałych poza Polską, ale treściowo lub formalnie z nią związanych.

Narodowy Zasób Biblioteczny obejmuje podstawowy zbiór dokumentów wytworzonych przez Polaków, a także autorów obcych, których prace dotyczą Polski, przechowywanych w bibliotekach polskich oraz materiałów o takich dokumentach przechowywanych w bibliotekach za granicą.

Jego zadaniem jest m.in. prowadzenie kompleksowej dokumentacji zbiorów, zorganizowanie systemu informacji o nich, a także zintensyfikowanie profilaktyki, konserwacji i ochrony tych zbiorów.

Szczególne ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego, zgodnie z omawianym rozporządzeniem, polega na:

- 1) sporządzeniu planu ochrony zasobów,
- 2) zabezpieczeniu przed zniszczeniem w schronach, budowlach ochronnych w obrębie jednostki organizacyjnej oraz na zorganizowaniu odpowiedniej ochrony,
- 3) ograniczeniu udostępniania zasobu wyłącznie do celów naukowych i ekspozycyjnych innym bibliotekom lub instytucjom zapewniającym właściwe warunki ich zabezpieczenia,
- 4) utrwalaniu zasobu na innych nośnikach.

Gdyby przestrzegano podstawowych zasad ochrony szczególnie cennych zbiorów, wymienionych wyżej, jak również w innych dokumentach prawnych, nie doszłoby do zuchwałej kradzieży Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium* w Bibliotece PAN w Krakowie pod koniec 1998 r. Kradzież ta wskazuje również na dość powszechną niewiedzę o polskich i zagranicznych zasobach najcenniejszych poloników, bowiem dziennikarze informowali zgodnie, że było na świecie tylko 12 egzemplarzy norymberskiego wydania z 1543 r. tego dzieła, w tym jedno zginęło w Kijowie, drugie w Krakowie. Tymczasem na świecie jest ponad 40 egzemplarzy tego wydania, w Polsce 13 (Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska w Toruniu mają egzemplarze zdefektowane). Stąd ważny jest zapis rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 listopada 1998 r. mówiący o prowadzeniu pełnej dokumentacji NZB i upowszechnianiu systemu informacji o zbiorach zasobu.

Do najtrudniejszych problemów w dyskusji na posiedzeniu w dniu 25 września 1998 r. Komisji Prawnej Departamentu Legislacyjnego Rządu, na którym omawiano to rozporządzenie, było powołanie Rady do Spraw Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Niektórzy uczestnicy tego posiedzenia kwestionowali w ogóle potrzebę powołania Rady, jednak zwyciężyła koncepcja jej powołania na okres czteroletniej kadencji. Przewodniczącym Rady jest dyrektor Biblioteki Narodowej w Warszawie. W skład Rady wchodzi po jednym przedstawicielu: Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Krajowej Rady Bibliotecznej, Ministra Kultury i Sztuki, Ministra Edukacji Narodowej, Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych, Prezesa Polskiej Akademii Nauk, Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Rada działa na podstawie uchwalonego przez siebie regulaminu, zatwierdzonego przez Ministra Kultury i Sztuki.

Do zadań Rady należy w szczególności:

- opiniowanie wniosków organizatorów bibliotek o włączeniu ich zbiorów do zasobu oraz przedstawianie Ministrowi Kultury i Sztuki propozycji dotyczących zatwierdzenia tych wniosków,
- opiniowanie systemu informacji o zasobie,
- opracowywanie i przyjmowanie planów pracy dotyczących zasobu.

W Narodowym Zasobie Bibliotecznym będą uczestniczyć biblioteki różnych sieci bibliotecznych, posiadające zbiory kwalifikujące się do włączenia do NZB. Do NZB mogą być włączone również te biblioteki, których tylko część zbiorów ma wartość kwalifikującą je do objęcia Narodowym Zasobem Bibliotecznym.

Ważną funkcję w realizacji założeń i zadań NZB spełniać ma Biblioteka Narodowa w Warszawie.

Do projektu rozporządzenia dołączono wykaz bibliotek kwalifikujących się do uczestniczenia w NZB. Przy typowaniu bibliotek do uczestnictwa w NZB brano pod uwagę następujące kryteria:

— biblioteki posiadające obowiązek archiwizowania całej polskiej produkcji wydawniczej (otrzymywanej w ramach egzemplarza obowiązkowego),

— biblioteki centralne (zwane obecnie wiodącymi), dziedzinowe, realizujące zasady specjalizacji w gromadzeniu materiałów bibliotecznych),

— biblioteki naukowe oraz inne, posiadające zbiory stanowiące przedmiot zainteresowania w tworzeniu NZB.

Z przyczyn formalno-prawnych do Narodowego Zasobu Bibliotecznego nie mogły być włączone biblioteki instytucji kościelnych i klasztornych ze względu na przepisy konkordatu.

Jeżeli organizatorzy tych bibliotek, jak również innych księżnic posiadających w całości lub części zbiory mające wyjątkową wartość i znaczenie dla dziedzictwa narodowego zgłoszą swój udział w Narodowym Zasobie Bibliotecznym, to Minister Kultury i Sztuki po uzyskaniu pozytywnej opinii Rady do Spraw Narodowego Zasobu Bibliotecznego rozszerzy wykaz stanowiący załącznik do omawianego rozporządzenia o dodatkowo zgłoszone biblioteki.

Załącznik do rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 listopada 1998 r. uwzględnił następujące biblioteki:

1. Biblioteka Centralna Polskiego Związku Niezawisłych w Warszawie,
2. Biblioteka Gdańska PAN,
3. Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej im. S. Staszica w Krakowie,
4. Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej,
5. Biblioteka Główna i Ośrodek Naukowo-Techniczny Politechniki Wrocławskiej,
6. Biblioteka i Fonoteka Towarzystwa im. F. Chopina w Warszawie,
7. Biblioteka Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie,

8. Biblioteka Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie,

9. Biblioteka Instytutu Sztuki PAN w Warszawie,

10. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie,

11. Biblioteka Kórnicka PAN w Kórniku,

12. Biblioteka Muzeum — Zamek w Łańcucie,

13. Biblioteka Muzeum i Instytutu Zoologii PAN w Warszawie,

14. Biblioteka Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie,

15. Biblioteka Muzeum Narodowego w Warszawie (wraz z filiami w Krośniewicach i Nieborowie),

16. Biblioteka Muzeum Tatrzańskiego im. dr T. Chałubińskiego w Zakopanem,

17. Biblioteka Muzeum Teatralnego w Warszawie,

18. Biblioteka Narodowa w Warszawie,

19. Biblioteka Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie,

20. Biblioteka PAN w Krakowie,

21. Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu,

22. Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy w Warszawie,

23. Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu,

24. Biblioteka Sejmowa w Warszawie,

25. Biblioteka Śląska w Katowicach,

26. Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie,

27. Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi,

28. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu,

29. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie,

30. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu,

31. Biblioteka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,

32. Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,

33. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu,

34. Biblioteka Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie,

35. Biblioteka, Muzeum i Archiwum Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego im. S. Moniuszki w Warszawie,

36. Biblioteka Głównej Szkoły Handlowej w Warszawie,

37. Biblioteka Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyńskiego Polskiej Akademii Nauk w Warszawie,

38. Biblioteka Instytutu Matematycznego PAN w Warszawie,

39. Centralna Biblioteka Rolnicza w Warszawie,

40. Centralna Biblioteka Statystyczna im. S. Szulca w Warszawie,

41. Centralna Biblioteka Wojskowa w Warszawie,

42. Główna Biblioteka Lekarska im. S. Konopki w Warszawie,

43. Książnica Cieszyńska w Cieszynie,

44. Książnica Pomorska im. S. Staszica w Szczecinie,

45. Muzeum Narodowe w Krakowie — Biblioteka Czartoryskich w Krakowie,

46. Muzeum Narodowe w Krakowie — Dział Rękopisów, Starych Druków i Kartografii w Krakowie,

47. Towarzystwo Naukowe Płockie — Biblioteka im. Zielińskich w Płocku,

48. Wojewódzka Biblioteka i Książnica Miejska im. Mikołaja Kopernika w Toruniu,

49. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smółki w Opolu,

50. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie,

51. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. J. Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku,

52. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Ł. Górnickiego w Białymstoku,

53. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach,

54. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. K. Norwida w Zielonej Górze,

55. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy.

Po ukazaniu się rozporządzenia w sprawie Narodowego Zasobu Bibliotecznego można się spodziewać dalszych wniosków uzasadniających włączenie do niego innych bibliotek posiadających szczególnie cenne kolekcje.

Dla bibliotek uczestniczących w Narodowym Zasobie Bibliotecznym to nie tylko splendor wynikający z docenienia wartości ich zbiorów, ale przede wszystkim obowiązek zwiększenia troski o ich ochronę. Organizatorzy tych bibliotek, a także władze państwowe, powinni uznać potrzeby tych bibliotek w zakresie konserwacji zbiorów i szeroko rozumianej ochrony, a także utrwalania najcenniejszych pozycji zasobu na innych nośnikach, za priorytetowe. Można mieć nadzieję, że omawiane rozporządzenie przyczyni się także do rozszerzenia i unowocześnienia systemu informacji o kolekcjach zaliczonych do Narodowego Zasobu Bibliotecznego.

Lucjan Biliński jest pracownikiem Departamentu Animacji i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Sztuki.

PRZYPISY:

¹⁾ Zarządzenie Nr 1 Ministrów: Kultury i Sztuki, Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 26 kwietnia 1979 r. w sprawie ustalenia zasad i planu specjalizacji zbiorów materiałów bibliecznych oraz wyznaczania bibliotek centralnych i określenia ich zadań (Dz. Urz. MKiS Nr 3 poz. 15 z dnia 2 sierpnia 1979 r.).

²⁾ Dz. U. Nr 12 poz. 63.

³⁾ Leon Marszałek: *Współczesna organizacja bibliotekarstwa w Polsce*. W: *Biblioteki w Polsce*. Warszawa 1983 Ministerstwo Kultury i Sztuki — Departament Bib-

liotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno Kulturalnej 113 s.

⁴⁾ Dz. U. Nr 85 poz. 539.

⁵⁾ Jest to treść art. 6.1. ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach.

⁶⁾ Dz. U. Nr 146 poz. 955.

Barbara Drewniewska-Idziak

Stan zachowania zbiorów specjalnych w bibliotekach publicznych

Stan zachowania zbiorów bibliecznych uzależniony jest od wielu czynników, a w szczególności od materiałów, z jakich zostały wykonane oraz od metod przechowywania i warunków klimatycznych. Możliwość uratowania zbiorów dla przyszłych pokoleń jest uzależniona od aktualnego ich stanu zachowania.

W celu zbadania stanu zachowania zbiorów bibliecznych w Polsce i warunków ich przechowywania została rozesłana w 1994 r. przez Bibliotekę Narodową ankieta, dotycząca działalności bibliotek w zakresie ochrony i konserwacji zbiorów, do 260 bibliotek (bibliotek centralnych, naukowych, wojewódzkich bibliotek pedagogicznych, wojewódzkich bibliotek publicznych i bibliotek kościelnych). Na ankietę odpowiedziało 213 bibliotek. Większość ankiet została dokładnie wypełniona, a niektóre z nich zostały uzupełnione dodatkowym komentarzem.

Na 49 istniejących wojewódzkich bibliotek publicznych odpowiedziały 42 oraz Biblioteka Raczyńskich i Biblioteka Śląska. Nie zareagowały na naszą ankietę wojewódzkie biblioteki publiczne w Białej Podlaskiej, Bielsku-Białej, Gorzowie, Jeleniej Górze, Krośnie, Tarnobrzegu i Wałbrzychu. W wyniku przeprowadzonej ankiety okazało się, że zbiory specjalne różnego typu posiada 38 bibliotek publicznych. Ogółem w bibliotekach publicznych, które odpowiedziały na naszą ankietę, znajduje się **906 723 jednostek inwentarzowych zbiorów specjalnych** w następującym układzie:

27 941 rękopisów (w 20 bibliotekach),
156 337 starych druków (w 30 bibliotekach),
337 065 muzykaliów (w 27 bibliotekach),
106 857 zbiorów ikonograficznych (w 10 bibliotekach),

27 015 zbiorów kartograficznych (w 10 bibliotekach),

251 508 zbiorów historycznych i mikroform (w 24 bibliotekach).

Zgodnie z *Rocznikiem Statystycznym GUS* (Warszawa 1997 r.) we wszystkich bibliotekach publicznych znajdowało się w 1995 r. 1 033 000 jednostek inwentarzowych zbiorów specjalnych (tabl. 14/421 na s. 290).

Naturalny proces starzenia spowodowany wpływem czasu może być znacznie zwolniony przez stworzenie **prawidłowych** warunków przechowywania zbiorów i **właściwe** ich użytkowanie. Czynniki klimatyczne, takie jak: temperatura, wilgotność, światło, zanieczyszczenie powietrza (gazy, pyły, kurz), a także mikroorganizmy, owady, gryzonie, mogą spowodować poważne i często nieodwracalne uszkodzenia materiałów bibliotecznych.

Charakterystyczne zniszczenia spowodowane zewnętrznymi zagrożeniami można podzielić na cztery kategorie:

- zniszczenia mechaniczne,
- zniszczenia fizyko-chemiczne,
- zniszczenia mikrobiologiczne,
- zniszczenia spowodowane przez owady i gryzonie.

Informacje otrzymane w ankiecie zostały opracowane w systemie MAK, co pozwoliło nam pogrupować według kategorii zniszczeń oraz wielkości tych zniszczeń w następujących przedziałach procentowych: 0%-5%, 6%-20%, 21%-50% i powyżej 50%. Zdajemy sobie sprawę z tego, że oszacowanie zniszczeń różnego rodzaju nie było łatwe dla osób wypełniających ankietę i stąd wyniki są rozbieżne i różnorodne, co nie musi świadczyć o tak daleko idącym zróżnicowaniu stanu zachowania zbiorów, a raczej o braku umiejętności określenia i scharakteryzowania zniszczeń. Niemniej jednak posługując się otrzymanymi danymi możemy porównać rodzaj zniszczeń i stopień jego występowania w bibliotekach.

Zniszczenia mechaniczne takie jak: przedarcia, zagniecenia, ubytki papieru, zaplamienia i zabrudzenia powierzchniowe, różnego rodzaju deformacje i uszkodzenia opraw skórzaných, a także brak całych kart lub fragmentów — w mniejszym lub większym stopniu obejmują znaczną część zbiorów. Zniszczeniom tego rodzaju sprzyja i potęguje je udostępnianie oryginałów, wielokrotne ich reprodukowanie, wypożyczanie poza bibliotekę, a także niewłaściwe obchodzenie się z obiektami podczas ich wykorzystywania i przechowywania.

Zniszczenia mechaniczne kształtują się następująco:

— w 8 bibliotekach publicznych — nie występują,

— w 10 bibliotekach publicznych na poziomie 0%-5%,

— w 9 bibliotekach publicznych na poziomie 6%-20%,

— w 10 bibliotekach publicznych na poziomie 21%-50%,

— w 7 bibliotekach publicznych na poziomie powyżej 50%.

Przyczynami **zniszczeń fizyko-chemicznych**, którym nieuchronnie podlegają materiały pochodzenia organicznego, są przede wszystkim: temperatura, wilgotność, światło, zanieczyszczenia powietrza. Pod wpływem niekorzystnych i niestabilnych warunków klimatycznych oraz światła, papier traci swoje właściwości wytrzymałościowe. Na skutek wielu reakcji chemicznych ulega zakwaszeniu, ciemnieje, kruszy się, pokrywa brunatnymi plamkami, a używane dawniej atramenty i pigmenty ulegają korozji (tzw. wżery atramentowe i miedziove). Dodać należy, że niekorzystny wpływ na zakwaszenie zbiorów mogą mieć również opakowania ochronne — pudła, teki, obwoluty, którymi zabezpieczane są poszczególne obiekty. Do niedawna produkowane w Polsce materiały: tektury, kartony, papiery, z których wykonywane są opakowania, cechowała zła jakość i kwaśny odczyn (pH 4,5-6,5). Dopiero od kilku lat rozpoczęła się produkcja zasadowego papieru i kartonu w Jeziornej k/Warszawy i Kwidzynie. Nie są to niestety materiały konserwatorskie, a tylko papier drukowy i gruby karton.

Zniszczenia fizyko-chemiczne kształtują się następująco:

— w 8 bibliotekach publicznych — nie występują,

— w 2 bibliotekach publicznych w wymiarze 0%-5%,

— w 8 bibliotekach publicznych w wymiarze 6%-20%,

— w 12 bibliotekach publicznych w wymiarze 21%-50%,

— w 5 bibliotekach publicznych w wymiarze powyżej 50%.

Pozostałe biblioteki nie określiły wielkości tego typu zniszczeń.

Główną przyczyną **zniszczeń mikrobiologicznych** są niestabilne warunki klimatyczne panujące w magazynach bibliotecznych. Znaczna część zbiorów zabytkowych uległa w przeszłości różnego rodzaju zakażeniom mikrobio-

logicznym, powodującym najczęściej nieodwracalne zmiany, przebarwienia i rozpad struktury papieru. Materiały, takie jak: papier, płótno, skóra, kleje organiczne, stanowią znakomitą pożywkę dla mikroorganizmów, grzybów pleśniowych, a także owadów i gryzoni. Szkodliwe zarodniki przenoszone są także na zbiory z kurzem unoszącym się w powietrzu. Optymalne warunki: temperatura 16-18° C, wilgotność względna 50%-55% — zalecane przez konserwatorów, w znacznym stopniu ograniczają procesy destrukcji papieru, skór, pergaminu i zmniejszają aktywność i rozrost mikroorganizmów. Formy przetrwalnikowe grzybni w takich warunkach nie mogą się uaktywnić nawet przez kilkadziesiąt lat i dopiero w podwyższonej temperaturze i wilgotności następuje bardzo szybki ich rozrost.

Zniszczenia mikrobiologiczne szacuje się następująco:

— w 15 bibliotekach publicznych zniszczenia te nie występują,

— w 6 bibliotekach publicznych szacuje się na 0%-5%,

— w 7 bibliotekach publicznych szacuje się na 6%-20%,

— w 6 bibliotekach publicznych szacuje się na 21%-50%,

— w 1 bibliotece publicznej szacuje się na powyżej 50%.

Pozostałe biblioteki nie określiły wielkości tego rodzaju zniszczeń.

Na podstawie ankiety można stwierdzić, że najmniejsze zniszczenia są spowodowane przez **owady i gryzonie**. Zniszczenia dokonane przez owady i gryzonie są bardzo groźne dla zbiorów, ponieważ mogą mieć charakter inwazji. Sprzyjają temu określone czynniki fizyczne i chemiczne, jak wysoka temperatura i wilgotność, przepełnienie magazynów, kurz i słaba cyrkulacja powietrza. Przyczyną takiej inwazji może być również brak przestrzegania warunków higienicznych magazynów, a więc spożywanie posiłków i pozostawianie resztek (cukier, kawa, herbata, pieczywo), co oczywiście jest zabronione.

Zniszczenia spowodowane przez owady i gryzonie kształtują się następująco:

— w 20 bibliotekach publicznych — nie występują,

— w 4 bibliotekach publicznych na poziomie 0%-5%,

— w 9 bibliotekach publicznych na poziomie 6%-20%,

— w 2 bibliotekach publicznych na poziomie 21%-50%.

— w 1 bibliotece publicznej na poziomie powyżej 50%.

Pozostałe biblioteki nie podały wielkości tego rodzaju zniszczeń.

Widzimy więc, że najwięcej jest zniszczeń mechanicznych, następnie zniszczeń fizyko-chemicznych, mikrobiologicznych i zniszczeń spowodowanych przez owady i gryzonie. Analiza tej części ankiety nasunęła pytanie, czy pracownicy bibliotek publicznych przeprowadzają regularne przeglądy zbiorów specjalnych pod kątem stanu zachowania i dokonują ich oceny. Ponadto wydaje nam się, że przeglądy powinny być przeprowadzane przez kompetentne osoby lub przeszkolone i wtedy ujawniłoby rzeczywisty procent zniszczeń.

Barczo ważną dla nas informacją było określenie **dostępności zbiorów lub jej ograniczanie**. Okazało się, że:

— 21 bibliotek publicznych nie wprowadziło ograniczeń korzystania ze zbiorów, ale są to w większości księgozbiory powstałe po II wojnie światowej lub starsze zachowane w bardzo dobrym stanie,

— 11 bibliotek publicznych wprowadziło małe ograniczenia udostępniania,

— 2 biblioteki publiczne wprowadziły średnie ograniczenia w udostępnianiu oryginałów, proponując mikrofilmy,

— 3 biblioteki publiczne wprowadziły duże ograniczenia dostępności zbiorów.

Pozostałych 7 bibliotek nie odpowiedziało na to pytanie umieszczone w ankiecie.

Podejmowanie decyzji o tym, które materiały należy gromadzić i dbać o ich przetrwanie w przyszłości, uzależnione jest od polityki prowadzonej przez poszczególne biblioteki, a więc sprawami ochrony i potrzeb w zakresie konserwacji zainteresowane są przede wszystkim wiodące biblioteki w Polsce, które zobowiązane są do zachowania zgromadzonych materiałów, a także biblioteki posiadające w swych zbiorach zabytkowe kolekcje. Zbiory tych bibliotek w całości lub w części tworzą narodowy zasób biblioteczny. Zgodnie z *rozporządzeniem ministra kultury i sztuki w sprawie ustalenia wykazu bibliotek, których zbiory tworzą narodowy zasób biblioteczny, określenia organizacji tego zasobu oraz zasad i zakresu jego szczególnej ochrony do narodowego zasobu bibliotecznego należą zbiory specjalne kilku-nastu bibliotek publicznych.*

Zachowanie tego typu zbiorów wymaga oczywiście stworzenia właściwych warunków magazynowych, działań związanych z profilak-

tyką przechowywania zgodnych z wymogami konserwatorskimi oraz prowadzenia prac restauratorskich przy zniszczonych i uszkodzonych obiektach.

Tylko nieliczne biblioteki w Polsce mają rozwiązany problem klimatyzacji magazynów, co ma zasadniczy wpływ na szybko postępującą w ostatnich latach destrukcję zbiorów.

W wyniku przeprowadzonej w tym roku ankiety przez Komisję Ochrony i Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych ZG SBP mamy świadomość, że większość pracowni konserwatorskich nie posiada podstawowego wyposażenia w odpowiedni sprzęt i materiały, umożliwiającego prowadzenie prac przy zabytkowych obiektach. Najczęściej wykonywane zabiegi to zabezpieczanie i drobne reperacje. Ankieta została rozesłana do 20 **pracowni konserwatorskich**. Odpowiedzi napłynęły z 15 pracowni. W stosunku do przeprowadzonej ankiety w 1994 r. liczba pracowni nie zmieniła się, natomiast wzrosła liczba pracowników w nich zatrudnionych. Poprzednio było 16 pracowni, w których było zatrudnionych 60 osób, obecnie w 15 pracowniach zatrudnionych jest 88 osób. Należy podkreślić, że tylko w trzech bibliotekach publicznych znajdują się pracownie konserwatorskie (Katowice, Szczecin, Warszawa).

Generalnie — skala potrzeb dotyczących zarówno sfery profilaktyki jak i bezpośrednich działań konserwatorskich jest ogromna. W takiej sytuacji niektóre biblioteki, nie mając środków na stworzenie własnej pracowni konserwatorskiej, korzystają z usług współpracujących z nimi specjalistów.

Również w tym roku została rozesłana ankieta dotycząca **wyposażenia pracowni reprograficznych** do 32 bibliotek, na którą odpowiedziało 26 bibliotek. Liczba pracowni w ciągu ostatnich 4 lat nie zmieniła się, natomiast poprawiło się wyposażenie w sprzęt i zwiększyło się zatrudnienie (z 90 osób w 1994 r. do 111 osób obecnie). Nieco lepiej w porównaniu z liczbą pracowni konserwatorskich wygląda liczebność pracowni reprograficznych w bibliotekach publicznych — jest ich pięć (Katowice, Lublin, Opole, Szczecin, Warszawa). Coraz częściej biblioteki publiczne zlecają wykonanie mikrofilmu lub mikrofisy z własnych zbiorów lub z obcych w celu uzupełnienia własnych.

Dr Barbara Drewniewska-Idziak jest kierownikiem Działu Ochrony i Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych Biblioteki Narodowej.

Eulalia Ryszkowska

Zbiory specjalne w bibliotekach publicznych (Wybrane problemy)

Organizacja

Około połowy naszego stulecia zaczęto wydzielać w polskich bibliotekach publicznych działy zbiorów specjalnych. Dostrzeżono potrzebę bardziej systematycznego gromadzenia obok książek także innych dokumentów. Obecnie zalicza się do nich: rękopisy, stare druki, kartografię, płyty, nuty, grafikę, numizmaty, ekslibrisy, dokumenty życia społecznego, mikrofilmy, grafikę, przeźrocza, kasety magnetofonowe, kasety wideo. W przyszłości zaliczać tu będziemy na pewno jeszcze inne formy zapisu przekazów komunikacyjnych, które rozwój techniki nam przyniesie. Taką najnowszą formą jest obecnie CD-ROM. Na podstawie mojego wyliczenia można zauważyć jak różne formy fizyczne i zapisu mają te zbiory i jak wiele odrębnych dziedzin wiedzy reprezentują; historię (rękopisy), historię sztuki (grafika, numizmaty, ekslibrisy, fotografie i in.), film (kasety wideo), geografii (kartografia), muzykę (nuty, płyty), bibliotekoznawstwo (stare druki).

W wielu bibliotekach publicznych zbiory z tak odrębnych dziedzin wiedzy wydziela się organizacyjnie jako jeden dział pod egidą jednego ze specjalistów, który czuwa nad funkcjonowaniem tego działu i reprezentuje go na zewnątrz. Czy jest to jednak korzystne dla dobrego funkcjonowania biblioteki? Zgadzam się z opinią J. Wojciechowskiego, że „multi-specjalistą dzisiaj być już w zasadzie nie można”¹⁾. Czy historyk sztuki zna problemy związane z opracowaniem inkunabułu? Czy kartograf lub specjalista od starych druków, którym muzyka jest obojętna, powinni nadzorować zakup nut i płyt oraz udzielać informacji o tychże zbiorach?

Można by grupować pewne rodzaje wyżej wspomnianych zbiorów np. rękopisy z dawną książką czy grafikę z numizmatami, fotografiami i ekslibrisami (pod nadzorem historyka sztuki). Muzykalia powinny być organizacyjnie wydzielone, a opiekować się powinien nimi pracownik z wykształceniem wyższym, z umie-

jętnością odczytywania starego pisma (zabytkowe druki muzyczne). Powinien on posiadać co najmniej podstawowe wykształcenie muzyczne i lubić muzykę. Już w 1951 r. J. Grycz w *Bibliotekarstwie praktycznym w zarysie poświęcił* zbiorom muzycznym osobny rozdział. „Potraktowanie zbiorów muzycznych jako odrębnej dziedziny w książce fachowej jednego z najwybitniejszych ówczesnych bibliotekarzy polskich było pierwszym sygnałem do ugruntowania się pojęcia „bibliotekarstwo muzyczne”, do wytworzenia poglądu, że zbiory te wymagają odrębnych metod opracowania, przechowywania i udostępniania niż książki”²⁾. O tym, że bibliotekarstwo muzyczne stanowi ważną, specjalistyczną dziedzinę praktyki i wiedzy fachowej w ramach bibliotekarstwa ogólnego świadczy również fakt istnienia w ramach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich osobnej Sekcji Bibliotek Muzycznych.

Rola muzykaliów jest inna niż pozostałych wyżej wymienionych zbiorów. Wynalezienie mechanicznego zapisu dźwięku spowodowało bardziej masowy odbiór muzyki. Okazało się, że jest ona w życiu człowieka bardzo ważna. Już w XIX wieku zauważono wpływ muzyki na psychikę człowieka. W naszym stuleciu zaczęto prowadzić badania nad wpływem muzyki na organizm człowieka. Obecnie coraz prężniej rozwija się nowa gałąź medycyny — muzykoterapia. Uważam, że przy każdej bibliotece, nawet gminnej powinna istnieć komórka zajmująca się gromadzeniem i udostępnianiem płyt lub kaset muzycznych, a także upowszechnianiem muzyki. Placówki te obok szkół podstawowych mogłyby być placówkami umuzykalniającymi pierwszego stopnia, tym bardziej że z „poziomem umuzykalnienia Polaków nie jest najlepiej”, a przecież zdążamy do Europy.

Status

Status innych zbiorów specjalnych jest nie najlepszy. Sprawdza się w praktyce teza J. Wojciechowskiego, że „wprawdzie wśród wytycznych dla bibliotek publicznych pojawiły się sugestie wprowadzenia tych przekazów [tzn. zbiorów specjalnych — aut.] do bibliotecznego obrotu, ale wciąż w formie uzupełnienia, w postaci materiałów poniekąd drugorzędnych”³⁾. Wśród wielu bibliotekarzy, i to niestety także wśród tych, którzy mają wpływ na zarządzanie bibliotekami, pokutuje prze-

konanie, że placówki biblioteczne są przede wszystkim zbiornicami książek i czasopism⁴⁾. Z jednej strony tworzy się samodzielne stowiska lub oddziały czasopism (w stosunku do zbiorów książkowych), natomiast z drugiej — grupuje się w jednym dziale zbiory reprezentujące różne dziedziny wiedzy i sztuki, charakteryzujące się inną postacią fizyczną, innymi metodami opracowania, przechowywania i udostępniania, a prawidłowa i wyczerpująca informacja o nich wymaga specjalistycznego wykształcenia.

O drugorzędnym traktowaniu zbiorów specjalnych przez władze nadrzędne bibliotek świadczy również rozporządzenie Ministerstwa Kultury i Sztuki w sprawie obowiązkowego egzemplarza regionalnego. Nie przewiduje się w nim wydawnictw audiowizualnych (płyty, kaset magnetofonowych, kaset wideo).

Choć według głoszonych idei bibliotekarskich celem działania bibliotek jest umożliwienie społeczeństwu uczestnictwa w szeroko rozumianej kulturze⁵⁾, w praktyce zawęża się to do uczestnictwa przede wszystkim w kulturze druku, ponieważ kiedy brakuje pieniędzy w większości bibliotek oszczędza się przede wszystkim na zbiorach specjalnych. Według mnie literatura piękna i muzyka to dwie równorzędne dziedziny sztuki, jednak w wielu przypadkach, kiedy brakuje środków, potrzeby jednego zaspokajają się kosztem drugiego.

Wydaje mi się, że obecnie oczekiwania młodego pokolenia stają się inne. Posługuje się ono coraz chętniej pozapiśmienniczymi formami przekazu, dlatego oferta biblioteki nowoczesnej, dostosowującej się do potrzeb współczesnego użytkownika powinna zawierać po równi według możliwości finansowych najwartościowsze, ukazujące się na rynku formy przekazu różnego rodzaju twórczości naukowej i artystycznej⁶⁾.

Pracownicy

Inną kwestią, którą chciałabym poruszyć są kwalifikacje pracowników opiekujących się zbiorami specjalnymi i ich wynagrodzenie. Praca bibliotekarza przy tego rodzaju zbiorach wymaga — obok znajomości podstawowych zasad techniki bibliotecznej — specjalnych umiejętności fachowych. Są to na pewno zbiory trudniejsze do opracowania niż książkowe⁷⁾. W innych branżach zawodowych za dodatkowe specjalizacje i za pracę na trudniejszych odcinkach otrzymuje się wyższe wy-

nagrodzenie. W bibliotecznej siatce plac nie znajduje to odzwierciedlenia. A szkoda. Lepsze warunki placowe przyciągnęłyby do księżnic więcej specjalistów dziedzinowych, których w polskich bibliotekach nie jest za wiele.

Być może dobrze byłoby zorganizować w przyszłości konferencję na temat społecznej roli, organizacji i zasad funkcjonowania zbiorów specjalnych w publicznych bibliotekach polskich, aby w jej wyniku przyjąć rozwiązania, które spowodowałyby funkcjonowanie agend zbiorów specjalnych na odpowiednim poziomie.

Eulalia Ryszkowska jest pracownikiem Działu Zbiorów Specjalnych Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy.

PRZYPISY:

- ¹⁾ J. Wojciechowski: *Bibliotekarz w bibliotece*. „Roczniki biblioteczne” 1997 nr 1-2 s. 10.
- ²⁾ M. Prokopowicz: *Tradycje i osiągnięcia bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa muzycznego w Polsce Ludowej*. [w:] *Symposium przedstawicieli bibliotek i ośrodków dokumentacji muzycznej krajów socjalistycznych*. Katowice 1977 s. 42.
- ³⁾ J. Wojciechowski: *Biblioteka jako wielosemiotyczne medium komunikacji społecznej*. „Roczniki biblioteczne” 1991 z. 1-2 s. 2.
- ⁴⁾ Tamże, s. 20.
- ⁵⁾ Tamże, s. 27.
- ⁶⁾ Tamże, s. 27 „...teoretycznie, filozoficznie i strategicznie słuszne jest założenie koegzystencji różnych przekazów. Niektórzy przewidują nawet kombinacyjne wykorzystanie technik audiowizualnych lub ich ewentualną syntezę, czyli powstanie nowej, wielosemiotycznej lecz zsynchronizowanej, syntetycznej formuły komunikacji społecznej. Co w każdym razie wymaga stosownego oddźwięku w praktyce działalności bibliotek”.
- ⁷⁾ J. Sadowska: *Problemy retro konwersji zbiorów bibliotecznych w Polsce*. „Bibliotekarz” 1996 nr 7-8 s. 5-6.

Barbara Mikuszewska-Kamińska
Renata Mroczek

Percepcja form ekspozycji organizowanych przez bibliotekę naukową

Pojęcie ekspozycji jako takiej wiązało się, przez wieki, z ogólnym dostępem do określonej rzeczy (eksponatu), jednostkowo pojętej, lub jako zbioru tematycznego (grupy ekspонатów), związanego z określonym gatunkiem, rodzajem, kierunkiem itp.

Od zamierzchłych czasów kolekcjonerstwo powodowało chęć eksponowania posiadanych zbiorów, początkowo dla udokumentowania zamożności posiadacza, później stało się elementem edukacyjno-pokazowym.

Dokonująca się na przestrzeni wieków ewolucja, zmierzała nieuchronnie do zorganizowanej, z biegiem lat, formy udostępniania i wystawienia na widok publiczny zbiorów dzieł sztuki, wydawnictw zgromadzonych na przestrzeni stuleci i wreszcie do przejścia w ekspozycję wybiegającą wyobraźniowo ponad to, co już zostało osiągnięte, a więc w ekspozycję perspektywiczną.

Ważkie zagadnienie zbierania materiałów, opracowywanie wystawy, a przede wszystkim wyboru jej tematu, zasięgu materiałowego i czasu trwania jest czymś ponadczasowym dla przekazywania informacji o kimś lub o czymś i będzie miało swoje stałe miejsce w procesie informacyjnym.

Jednym z czterech filarów działalności bibliotecznej jest niewątpliwie udostępnianie informacji o zbiorach¹⁾. Może ono dokonywać się poprzez wytwarzanie własnej bazy informacyjnej, jak również przez działalność wydawniczą i marketing ekspozycyjny.

Ekspozycje, bo o nich będzie mowa, nie działają jako „sztuka dla sztuki”, lecz przygotowywane są z myślą bezpośredniego oddziaływania na określone grupy zwiedzających (naukowcy, dydaktycy, studenci), w oczekiwaniu, z ich strony, percepcji emocjonalnej, adekwatnej do przedstawionych wydawnictw i materiałów.

Sięgając do podręcznika autorstwa Józefa Grycza, wydanego w roku 1945, czytamy już o umiejętności dyskretnego doradzania czytelnikowi co ma czytać i zwrócenia uwagi na „rzeczy mogące go zająć”²⁾.

„...Korzystnie działają tu okresowe wystawy nowości wydawniczych oraz okazyjne pokazy literatury z pewnych zakresów...”. „...Zgromadzona w takich razach pokrewna literatura zaznajamia zwiedzających z pracami często im nieznanymi i „budzi apetyt”, co już jest wynikiem korzystnym...”³⁾.

Kontakt czytelnik — ekspонат stanowi ponadczasową formę, konieczną i równoległą do przeglądu komputerowego. Bezpośredni kontakt z książką, czasopiśmie, zwiększa percepcję emocjonalną. Wzrostącej stronie wydawnictwa, postrzegając okładkę itp. „trzymamy w ręce” skarbnicę informacji naukowej.

Dla prawdziwego bibliofila autopsja stanowi duże emocjonalne przeżycie. Nie neguje-

my tym stwierdzeniem automatyzacji procesu informacyjnego, pragniemy jedynie wykazać ponadczasowość przygotowywania przez biblioteki koncepcji wystaw tematycznych i okazjonalnych. Należy też wspomnieć o niepowtarzalnej atmosferze, w jakiej ta koncepcja powstaje oraz o „kawałku historii”, zapisanym przez zwiedzających w księdze pamiątkowej.

Organizacja wystawy wiąże się również z możliwością osobistych kontaktów i wymiany poglądów jej uczestników. W niepowtarzalnej atmosferze zwiedzania i refleksji nawiązują się kontakty osobiste, jakie nie mają miejsca w jednostkowym dostępie do informacji komputerowej. Wystarczająco pomniejszane obecnie przez media kontakty międzyludzkie bezpośrednio nie mogą „utonąć w samotności szperacza komputerowego”, bowiem „sam na sam” z ekranem nie zastąpi bezpośrednich więzi informacyjnych w społeczeństwie.

Ekspozycje organizowane w bibliotece należą do zbiorowych form pracy z czytelnikami. Działania podejmowane przez organizatorów powinny obejmować fazy: przygotowania, wykorzystania oraz kontroli ⁴⁾.

Najtrudniejszym i najważniejszym etapem organizacji wystawy w bibliotece jest planowanie. Planując wystawę książek, druków, dokumentów, należy wg Karen Hinson ⁵⁾ uwzględnić pięć elementów:

1. określenie celu wystawy,
2. sprecyzowanie potrzeb zwiedzających,
3. selekcję materiałów do wystawienia,
4. wielkość, umiejscowienie i rozmieszczenie materiałów i eksponatów,
5. otoczenie wystawy.

Tak więc scenariusz wystawy to określenie adresatów, celu i tematu, warunków technicznego przygotowania, czyli lokalizacji, czasu trwania, sposobu eksponowania, układu piśmiennictwa, oprawy plastycznej oraz działań towarzyszących wraz z przygotowaniem katalogu wystawy i materiałów informacyjnych.

O wyborze tematyki wystawy w bibliotece naukowej decyduje określenie potrzeb, preferencji i oczekiwań potencjalnych zwiedzających, a przede wszystkim środowiska, na rzecz którego biblioteka naukowa pracuje. Problemy aktualne i ważne podsuwają tematy wystaw. Należą do nich wystawy np. o AIDS, narkomanii, zwalczaniu nałogu palenia, itp. Wydarzenia, jakie mają miejsce w lokalnej społeczności akademickiej, są również okazją do zorganizowania wystawy, np. przyznanie doktoratu honoris causa, jubileusze. Konferencje,

kongresy, zjazdy, jakie odbywają się w danej placówce naukowej, są również motywacją do przygotowania wystawy. Zakupienie atrakcyjnych, interesujących nowości będzie zawsze dobrą okazją do „pochwalenia się” nowymi nabytkami i zareklamowania ich wśród potencjalnych czytelników.

Zdarzają się nieraz wystawy i przeglądy powstające z inwencji samych autorów, fantazji, zafascynowania tematyką, którą w danej chwili mają pod ręką. Będzie to jednak wielka niewiadoma i w efekcie włożony trud opracowującego często może być bezowocny.

Nie wystarczy tłum zwiedzających, można bowiem przemierzyć wiele sal wystawowych i wyjść z pustymi rękami, bez wrażenia i przeżyć. Można natomiast, przy niewielkiej ilości eksponatów, zafascynować tematem, jeżeli „ugodzi” on w odbiorcę trafnością doboru i eksponowania.

„...Każda ekspozycja książek jest już z natury zagrożona informacyjną niespójnością, która może przekreślić sens wystawy...” ⁶⁾

Jacek Wojciechowski ⁷⁾ pisze o konieczności treściowej kompozycji wystawy, aby eksponaty współtworzyły przekaz informacyjny. Układ linearny czyli kolejność prezentacji eksponatów według określonej idei tematycznej lub problemowej oraz segmentacja wystawy, czyli podział na podtematy i ich wyraźne wyodrębnienie podwyższają stopień informacyjności oraz zwiększają skuteczność percepcji ekspozycji.

Profil wystawy to rozmieszczenie eksponatów według zamierzonego scenariusza (układ chronologiczny, tematyczny, osobowy) oraz właściwe pomieszczenie, oświetlenie i przede wszystkim oprawa plastyczna, zespolona kolorystycznie i stylistycznie z eksponatem i jego wymową. Eksponat musi mówić, krzyczeć, zaintrygować i wręcz zafascynować, zmusić zwiedzającego do powrotu i refleksji.

Należy teraz zastanowić się nad metodami, które pozwoliłyby ten zamysł zrealizować. Rodzaj eksponatów oraz stopień ich wizualnej atrakcyjności decydują o doborze oprawy plastycznej, niezwykle istotnej i silnie oddziaływającej na zwiedzającego. O efektach oddziaływania form wizualnych decyduje w dużym stopniu harmonia kolorów, wyrazistość kompozycji przestrzennej.

Decydujące zawsze są pierwsze minuty zwiedzania, które zachęcają (lub nie) do postawienia kolejnych kroków w głąb pomieszczeń wystawowych. Różnorodność form ekspozycji

materiałów wystawowych niewątpliwie „przyciąga” zwiedzających. Dobór najodpowiedniejszych sposobów eksponowania jest uzależniony od rodzaju prezentowanych materiałów i ich tematyki. Niekiedy prezentowane dokumenty, mimo dużej wartości merytorycznej, posiadają nieciekawą szatę graficzną. Wymagają więc szczególnie stworzenia dla nich interesującej oprawy plastycznej.

Przestronny układ ekspozycji powinien umożliwiać łatwe poruszanie się pomiędzy stolami, regałami i gablotami wystawowymi. Plansze, postery, interesująco opracowane i wkomponowane napisy, fotografie itp. nie tylko podnoszą walory estetyczne ekspozycji, ale pełnią również funkcję informacyjną, rolę przewodnika po wystawie. Technika komputerowa, coraz bardziej popularne wydawnictwa multimedialne stwarzają dodatkowe możliwości „uatrakcyjnienia” naszych ekspozycji.

Szczególnej skrupulatności wymaga przygotowanie części informacyjnej ekspozycji. To właśnie starannie opracowane informacje, dotyczące prezentowanych materiałów, sprawiają, że eksponaty „przemawiają” do zwiedzających, stają się częścią „opowieści wystawowej”.

Przy przygotowywaniu dużych ekspozycji, szczególnie obejmujących swoim zasięgiem kilka pomieszczeń wystawowych, konieczne jest opracowanie przewodnika po wystawie. Ułatwia on zwiedzanie i zapoznanie się z materiałami wystawowymi we właściwej kolejności. Jest to szczególnie ważne na wystawach przygotowywanych w układzie chronologicznym.

Książka pamiątkowa jest niezbędnym elementem wystaw, kroniką i dokumentem imprez organizowanych w bibliotece. Z osobistych wpisów zwiedzających oraz ich komentarzy poznajemy w dużym stopniu „percepcję emocjonalną” ekspozycji i możemy porównać, w jakim stopniu była ona adekwatna do oczekiwań przygotowujących ją bibliotekarzy. Analizując wpisy do książki pamiątkowej możemy poznać:

— trafność w doborze publikacji do księgozbioru biblioteki,

— oczekiwania czytelników, które z kolei są cenną informacją w kształtowaniu polityki gromadzenia zbiorów,

— popularność, czy też „modę” na określone tematy, co jest istotną wskazówką do rozwijania i kontynuowania danej tematyki wystawowej,

— zainteresowanie czytelników działalnością biblioteki naukowej,

— ocenę poziomu wykonania form wizualnych i estetyki zrealizowanej ekspozycji.

Wystawy organizowane w bibliotekach naukowych spełniają wieloraką rolę nie tylko dla zwiedzających, ale w równej mierze dla bibliotekarzy.

Wystawa dla zwiedzających to:

— zdobywanie wiedzy na określony temat (wystawy tematyczne, zagadnieniowe),

— poznanie sylwetki autora (lub autorów) poprzez prezentowane publikacje (wystawy dorobku naukowego autorów lub katedr, instytutów naukowych),

— doznania estetyczne, związane szczególnie z wystawami, gdzie materiały są eksponowane ze względu na wartość artystyczną (wystawy inkunabułów, starodruków),

— poznanie propozycji rynku wydawniczego (wystawy nowości wydawniczych).

Wystawa dla bibliotekarzy to:

— zdobycie wiedzy o własnych zbiorach, „bibliotekarze dla samych siebie”⁸⁾,

— pobudzanie zainteresowania czytelników eksponowanymi zbiorami i zachęcanie do korzystania z księgozbioru,

— reklama i promocja działalności biblioteki,

— pozyskiwanie życzliwości i akceptacji środowiska czytelniczego dla działalności biblioteki,

— badanie zainteresowań i aktualnych potrzeb czytelników.

Na zakończenie kilka słów o tej szczególnej roli wystaw, jaką jest promocja i reklama. Termin public relation (PR), tak dzisiaj lubiany i chętnie używany, odnosi się również do działań promocyjnych bibliotek.

Wystawy są właściwie najczęściej wykorzystywaną i uważaną za najskuteczniejszą i wszechstronną formę owej promocji, promocji zbiorów, ale również działalności biblioteki. To najlepsza okazja do bezpośredniego oddziaływania na czytelników, kształtowania opinii publicznej, obrazu biblioteki, pozyskiwania poparcia, kształtowania „pozytywnego image”.

„...Doceniając znaczenie promocyjne wystaw (szczególnie tych wielkich, okolicznościowych) warto zastanowić się, czy nie przeceniamy ich efektów...” — zauważa J. Sójka⁹⁾. Pamiętajmy, wystawy nie mogą być jedyną i wyłączną formą działań promocyjnych. Najlepszą skuteczność i efekty uzyskujemy, stosując różnorodne, bogate w formie i sposobie oddziaływania metody reklamy.

A więc poprzez zastosowanie właściwych metod eksponowania osiągamy zamierzony na wstępie cel, jakim jest wciągnięcie zwiedzającego w „zaczarowany” krąg tematyczny, pobudzenie do refleksji osobistych, dostarczenie zamierzonych przeżyć w odbiorze.

Najważniejsze jest aby „...stosunki z otoczeniem kształtować ciągle i zawsze je doceniać...”. „...W tym tkwi klucz do dalszego rozwoju i znaczenia biblioteki...”¹⁰⁾.

Barbara Mikuszevska-Kamińska jest dyrektorem, a Renata Mroczek pracownikiem Działu Informacji Biblioteki Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie.

PRZYPISY:

- ¹⁾ G. Teleta: *Uniwersyteckie sieci biblioteczne*. „Przegl. Bibliot.” 1995 nr 1 s. 55-61.
- ²⁾ J. Grycz: *Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie*. Warszawa 1945 s. 118.

- ³⁾ *ibidem*, s. 118-119.
- ⁴⁾ J. Wojciechowski: *Podstawy pracy z czytelnikiem*. Warszawa 1991 s. 115.
- ⁵⁾ K. Hinson: *Exhibition in libraries: a practical guide*. „Art Dokumentation” 1985 Vol. 4 nr 1 s. 6-7.
- ⁶⁾ J. Wojciechowski: *Podstawy pracy z czytelnikiem*. Warszawa 1991 s. 123.
- ⁷⁾ *ibidem*, s. 123.
- ⁸⁾ B. Skoczyński: *Specyficzny rodzaj marketingu na przykładzie wystawy pt. „Napoleon i jego czasy” w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu*. „Bibliotekarz” 1997 nr 12 s. 12-15.
- ⁹⁾ J. Sójka: *Wokół public relations (PR) bibliotek akademickich*. W: *Biblioteka naukowa. Automatyzacja. Organizacja. Zarządzanie*. Warszawa 1995. Seria: „Propozycje i Materiały” Nr 4, s. 169.
- ¹⁰⁾ *ibidem*, s. 172.

Relacje, doniesienia

Posiedzenie Krajowej Rady Bibliotecznej z udziałem dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych

Odbyło się ono w dniu 28 stycznia br. Oprócz członków Rady w posiedzeniu uczestniczyli dyrektorzy wojewódzkich bibliotek publicznych z nowych województw, członkowie dyrekcji Biblioteki Narodowej i zaproszeni goście, w tym Jacek Weiss, wiceminister kultury i sztuki. Posiedzenie poświęcone było omówieniu sytuacji bibliotek publicznych po wprowadzeniu reformy administracyjnej kraju. Dyrektorzy bibliotek wojewódzkich przedstawiali sytuację, jaka ukształtowała się w bibliotekach po dniu 1 stycznia br. na obszarze nowych województw. Z wypowiedzi wynikało, że sytuacja jest płynna, zróżnicowana i będzie się różnicować jeszcze bardziej w przyszłości. Wszędzie pojawiły się problemy, głównie natury finansowej, wynikające z braku dokładnie określonych zasad i procedur finansowania bibliotek i niepełnego zorganizowania się struktur powiatowych. Mimo wcześniejszych uzgodnień i ustaleń, środki budżetowe, jakie mają być przekazane bibliotekom są tak niskie w niektórych bibliotekach, iż zabraknie pieniędzy na zwolnienia grupowe, które będą musiały nastąpić w wyniku tak znacznej redukcji budżetów. Sygnalizowano, że niektóre były wojewódzkie biblioteki publiczne w ogóle nie otrzymały środków na działalność, a był i taki przypadek (Częstochowa), że żaden samorząd nie chciał przejąć byłej biblioteki wojewódzkiej pod swoją opiekę. Informowano też, że do dnia posiedzenia

żadna powiatowa biblioteka publiczna nie została formalnie utworzona, że z wstępnych rozmów wynika, iż najprawdopodobniej biblioteki powiatowe będą tworzone na zasadzie porozumień władz powiatowych z zarządami miast o przekazaniu tym ostatnim zadań bibliotek powiatowych. Podkreślano, że brak ustawowo określonego terminu utworzenia bibliotek powiatowych oraz zła sytuacja finansowa powiatów sprawiają, że tworzenie bibliotek powiatowych schodzi na dalszy plan i przesuwane jest na dalsze terminy. Niedobrze się stało, że przekazując środki samorządom, rząd nie zadbał o wyraźne określenie, jaka część tych środków jest przeznaczona na utrzymanie bibliotek. Sprzeczne interpretacje i nie wystarczające wyjaśnienia przyczyn niekorzystnych dla bibliotek decyzji dodatkowo potęgują zamieszanie wokół bibliotek publicznych przekazywanych samorządom powiatowym i wojewódzkim.

Przekazane uczestnikom posiedzenia informacje oraz wystąpienia w dyskusji skłoniły członków Rady do podjęcia uchwały, której tekst przewodniczący Rady — dyrektor Biblioteki Narodowej, Michał Jagiełło przesłał premierowi J. Buzkowi, wicepremierowi L. Balcerowiczowi, minister J. Wnuk-Nazarowej, wiceministrowi J. Weissowi oraz przewodniczącym parlamentarnej komisji kultury. Tekst tej uchwały jest następujący:

Uchwała Nr 1/99

W dniu 28.01.1999 r. Krajowa Rada Biblioteczna, z udziałem dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych, przedstawicieli Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Polskiego Towarzystwa Czytelniczego – po wysłuchaniu relacji o sytuacji bibliotek publicznych w kraju – wyraża zaniepokojenie losem całej sieci bibliotek publicznych. Jest to sieć licząca ok. 10 tys.

bibliotek, dysponująca bogatymi, przez lata gromadzonymi zbiorami, i wykwalifikowaną kadrą obsługującą najszerze kręgi społeczeństwa. Do tej pory usilnie rozwijane były możliwości usługowe bibliotek, by mogły one sprostać niezwykle dynamicznie narastającym potrzebom edukacyjnym społeczeństwa.

Sieć bibliotek publicznych – po wprowadzeniu reformy administracyjnej – przeżywa ogromne trudności i niepokoje, wynikające ze sprzecznych informacji i interpretacji płynących z ogniw administracji rządowej, a dotyczących braku środków na place, na działalność i wypełnianie zadań związanych z opieką nad bibliotekami terenowymi.

Zebrani wyrażają zaniepokojenie losem byłych wojewódzkich bibliotek publicznych w zlikwidowanych województwach. Brak procedur przekształceń tych ważnych instytucji kultury powoduje liczne niejasności dotyczące ich finansowania, utrzymania dotychczasowego poziomu zatrudnienia i zapewnienia pomocy bibliotekom terenowym, którymi się dotychczas opiekowały. Pojawiła się groźba, że instytucje te ulegną rozpadowi a ich dotychczasowy dorobek zostanie zaprzepaszczony.

Niepokoi także słaby postęp w tworzeniu powiatowych bibliotek publicznych – jako realizacji obowiązku ustawowego samorządów powiatowych. Według dość powszechnej opinii jest to pochodna zbyt małych środków finansowych będących w dyspozycji powiatów oraz braku określenia w ustawie ostatecznego terminu powołania bibliotek powiatowych.

Krajowa Rada Biblioteczna uważa, że przeciąganie się w czasie tej sytuacji przynosi szkody bibliotekarstwu publicznemu, do czego nie wolno dopuścić. Uważamy, że w okresie przejściowym budżet centralny powinien zapewnić bibliotekom środki na dostosowanie się do nowej sytuacji. Niezbędne jest szybkie podjęcie decyzji, które uzdrowią obecną sytuację bibliotek publicznych. (jw)

Uroczyste otwarcie WBP w Opolu po powodzi

W dniu 29 stycznia br. odbyła się w Opolu uroczystość otwarcia gmachu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej po remoncie, którego konieczność spowodowała powódź w 1997 r. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz rządowych z ministrem Jerzym Widzykiem i wiceministrem Jackiem Weissem, władz samorządowych wojewódzkich i miejskich oraz liczna grupa bibliotekarzy z całego kraju, którzy spieszyli z pomocą dla poszkodowanych przez powódź WBP i innych bibliotek. Dzięki pomocy władz oraz wielu ludzi dobrej woli, w tym bibliotekarzy, zniszczony gmach, zbiory i urządzenia WBP zostały odbudowane, a jej pracownicy oraz czytelnicy uzyskali warunki pracy nieporównanie lepsze niż mieli przed katastrofą.

Atmosfera uroczystości była podniosła, radość wszystkich obecnych autentyczna, a nastrój kierownictwa i pracowników WBP najlepiej chyba wyrażało przemówienie Tadeusza Chrobaka, dyrektora WBP, którego obszernie fragmenty poniżej publikujemy:

Po 16 miesiącach od tragedii, jaka nas spotkała, otwieramy naszą bibliotekę. Jeszcze nie całą, ale tę najważniejszą część. Wypożyczalnia, czytelnia, informacja otwierają swoje podwoje dla czytelników już od poniedziałku. (...)

10 lipca – ten potworny, słoneczny dzień na zawsze pozostanie w naszej pamięci, a potem koszmar – obraz zniszczeń, totalnej zagłady ciągle jest w naszych oczach. I to zapamiętanie, muł, woda, smród i wyrzucanie i ratowanie. Wszyscy w jednym szeregu, nikt nie myślał o sobie, każdy tyrał i mieliśmy szczęście – żołnierze byli z nami w tych trudnych chwilach. Na duchu podnosili nas przyjaciele, oto przyszedł Pan Jan Mazur, oto przyszedł Pan Adam Grocholski oto telefon od Mirki Wojtczak z Torunia – przyjeżdżamy samochodem po wasze książki, oto Pani Ewa Esser zajechała z komorami do suszenia księgozbioru.

Telefony z całej Polski! Ileż trzeba było samozaparcia, by się nie rozplakać, gdy przyjechał pierwszy samochód z bibliotek Częstochowy, wyladowany darami dla bibliotekarzy poszkodowanych. Fax od Pana Marka Krawczyka – książki dla Was są w Telewizji Wrocław. Ktoś przywiezie i tak się stało. Dzwoni Pani dyrektor Janina Jagielska z biblioteki miasta stołecznego Warszawy – szykujemy pomoc. Pan dyrektor Jan Wołosz i Pani Barbara Drewniewska-Idziak są w stałym kontakcie z nami. Pani Monika Białostocka z Ars Polony oferuje pomoc i udostępnia bezpłatnie stoisko na Targach Książki. Pan Prezydent Leszek Pogan oferuje cement, wapno. Pan Jan Gebauer pertraktuje w sprawie obniżki cen wymienianych okien. Pan dyrektor Teatru, Adam Sroka w trakcie tournée po kraju w akcją pomocy dla powodzian, organizuje zbiórki książek. Z nami są Stowarzyszenie Pisarzy Polskich i Związek Literatów Polskich. Jakże miłym gestem była zbiórka pieniędzy wśród bibliotekarzy z Poczdamu, otrzymujemy pieniądze z Estonii.

Pamiętam jesienny wieczór – duży wojskowy wóz ciężarowy i Panią Wandę Chotomską przywożącą nam książki. Odzywają się wszystkie biblioteki – Jelenia Góra, Łódź, Sieradz, Katowice, Zamość, Wrocławek, Olsztyn i wiele innych.

Pomagają wydawnictwa, trzeba wymienić Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Polskie Wydawnictwa Ekonomiczne, Wiedza Powszechna i inne.

Dziękuję moim szwagrom: Januszowi Juszczykowi, wiceprezesowi Elektrobudowy, Henrykowi Juszczykowi – za pomoc w pozyskiwaniu książek.

Pomagają fundacje: Na Rzecz Nauki Polskiej, Batoro (Panu Piotrowi Konczewskiemu – szczególnie składam wyrazy podziękowania – to Pana zasługa w odbudowie czytelnia, informacji), Pomocy Bibliotekom.

Pomocy udzielił nam Zakład Urzędzeń Dozymetrycznych „Polon Alfa” z Bydgoszczy i Pani Elżbieta Szczepańska z „Atom System” z Opola.



Fragment odnowionej Czytelni Oddziału Informacji Naukowej

Szczególne wyrazy podziękowania składam Panu Jarosławowi Myjakowi, Prezesowi Commercial Union Polska – Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. i Panu Marianowi Miziołkowi, Prezesowi Fundacji Commercial Union – Pomoc Powodzianom w Polsce.

Najbardziej cieszy mnie fakt, że mogę osobiście podziękować za największą pomoc udzieloną bibliotece Panu Ministrowi Jerzemu Widzykowi.

Za to wszystko serdeczne dzięki.

Dziękuję Panu Jackowi Rulewiczowi – Pełnomocnikowi Ministra Kultury i Sztuki ds. usuwania skutków powodzi Panu Ryszardowi Zembaczyńskiemu byłemu Wojewodzie Opolskiemu. Słowa podziękowania kieruję pod adresem Pana Jerzego Kliszewskiego, dyrektora Wydziału Finansowego Urzędu Wojewódzkiego i Pana Tadeusza Soroczyńskiego, byłego dyrektora Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Opolu. Dziękuję koleżankom z byłego Wydziału Kultury: Krystynie Bartnik, Marii Głogiewicz, Wiesławie Kośniewskiej.

Chciałbym tu w tym miejscu szczególne słowa podziękowania skierować ku moim Koleżankom i Kolegom z biblioteki. Pracowaliśmy w anormalnych warunkach i wytrwaliśmy, nieraz były nerwy, nieraz wątpiliśmy ale się udało i mam nadzieję, że się uda jeszcze. Ileż to nerwów było, Pani Tereso, ile łez, Pani Jolu – Elżbieto, Joasiu, Kasiu, Tadeuszu – dziękuję.

Dziękuję Paniom sprzątaczkom, strażnikom, dozorcóm, Marysi, Ali, Dance, Ewom, Reni, Wioli, Jackowi, Mirkom, Basi, Darii, Sylwii, Arkowi, Krystynom, siłaczowi, biegaczowi Grzesiowi itp. Nie jestem w sta-

nie wszystkich wymienić, nie gniewajcie się, każdy ma zasługę i sam o tym wie. Wszystkim serdecznie dziękuję. (jw)

Realizacja programu TEMPUS JEP-12165-97 w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW

Od połowy lat dziewięćdziesiątych dojrzewał w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego (IINiSB UW) projekt reformy struktury kształcenia w dziedzinie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Reforma ta miałaby prowadzić w stronę dwustopniowego — wzorowanego na zachodnim szkolnictwie wyższym — systemu nauczania. Zdając sobie sprawę, że realizacja takiego zamierzenia wymaga dużych nakładów finansowych i ścisłej współpracy z placówkami zagranicznymi, wicedyrektor warszawskiego instytutu dr Jacek Puchalski, opracował i złożył w biurze TEMPUS (Trans European Mobility University Studies) aplikację o dofinansowanie planowanych działań. W grudniu 1997 r. projekt pt. **Restrukturyzacja programu nauczania w IINiSB UW — stworzenie programu studiów licencjackich**

i magisterskich w zakresie nauki o informacji o książce i bibliotece otrzymał grant TEMPUS-a (JEP-12165-97, kontraktor i koordynator dr J. Puchalski) w wysokości ponad 300 tys. ECU na lata akademickie 1997-2000.

W JEP-12165-97 biorą udział: Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW, Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy (CUKB), Wydział Informacji i Komunikacji Politechniki w Hanowerze (Niemcy), Instytut Historycznego Krajoznawstwa i Nauk Pomocniczych Historii w Tybindze (Niemcy) oraz Instytut Informacji Naukowej Uniwersytetu Miejskiego w Londynie (Wielka Brytania).

Pierwszy z kierunków podejmowanych w obrębie JEP-u działań związany był z ułatwieniem absolwentom CUKB podjęcia studiów uniwersyteckich i zdobycie dyplomu licencjata w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Rada Programowa CUKB i IINiSB UW podjęły wspólną pracę nad reformą programu kształcenia CUKB. W efekcie tych prac powstał nowy, dwuletni (4 semestry) program nauczania w CUKB, opracowany pod kierownictwem dr Barbary Sosińskiej-Kalaty z IINiSB UW. W przygotowaniu tego programu aktywnie uczestniczyli również naukowcy z Politechniki w Hanowerze profesorowie Hans Peter Schramm i Andreas Nowak. Zaznaczyć należy, że w odpowiednich wytycznych ministerstw Edukacji i Kultury i Sztuki program ten został zarekomendowany wszystkim policealnym szkołom bibliotekarskim.

Od września 1997 r. IINiSB UW i CUKB przystąpiły w ramach programu TEMPUS do pracy nad umożliwieniem absolwentom CUKB podjęcia studiów licencjackich w IINiSB UW. Od lutego 1998 r. uruchomiono tzw. **Zintensyfikowane Studia Licencjackie**. Podjęło je 26 osób. W efekcie w lutym 1999 r. pierwsi absolwenci Centrum uzyskali dyplomy licencjata w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

Jednocześnie w kooperacji z partnerami zagranicznymi trwały prace nad uruchomieniem IINiSB UW dwustopniowych studiów w dziedzinie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. W efekcie od 1 października 1999 r. w Instytucie zostaną zainaugurowane jednocześnie: 6 semestralne studia licencjackie oraz 5 semestralne studia magisterskie (przeznaczone dla licencjatów studiów bibliotekoznawczych, absolwentów CUKB oraz licencjatów z innych kierunków studiów). Program obu stopni kształcenia został zaprezentowany specjalistom z kraju i zagranicy, którzy ocenili go jako niezwykle nowoczesny i w pełni odpowiadający zachodnim standardom kształcenia. Na tak wysokiej ocenie zaważył fakt, iż autorzy programu umiejętnie połączyli teoretyczne i praktyczne komponenty kształcenia, zaprojektowali model kontroli realizacji studiów oparty na systemie punktów kredytowych ECTS (ostatni z czynników jest szczególnie ważny w kontekście silnej indywidualizacji programu studiów). Podkreślić należy również fakt, iż w skład

nowego programu weszły ścieżki magisterskie, a także przedmioty, które powstały dzięki wyjazdom pracowników w IINiSB UW oraz CUKB na stypendia TEMPUS-a w uczelniach partnerskich.

Kolejny kierunek działań przeprowadzanych w obrębie JEP 12165 związany jest z unowocześnieniem infrastruktury dydaktyczno-technicznej polskich instytucji, a w efekcie z zapewnieniem odpowiednich warunków realizowania przygotowanych programów. Ze środków TEMPUS-a zostało więc zmodernizowane laboratorium komputerowe IINiSB UW, zakupiono również sprzęt dydaktyczny i techniczny.

Powyżej przedstawiono — w wielkim skrócie (pełny raport z działań liczący ok. 150 stron zostanie opublikowany w Internecie) plon pierwszego roku realizacji programu JEP 12165-97. Przed współpracującymi instytucjami jest jeszcze wiele wysiłków. Najważniejsze z nich to: wdrażanie i stałe doskonalenie tak całych programów studiów, jak i poszczególnych przedmiotów, dalsze zakupy sprzętu i oprogramowania, kontynuacja zmian strukturalnych.

*dr Jacek Puchalski, IINiSB UW
dr Michał Zajac, IINiSB UW*

II Międzynarodowa Konferencja Bibliotekarzy Bibliotek Publicznych Euroregionu Karpackiego w Egerze

Dwa lata temu zrodził się pomysł zorganizowania spotkania bibliotekarzy bibliotek publicznych z krajów wchodzących w skład Euroregionu Karpackiego. Odbędzie się ono w Iwoniczu Zdroju w dniach 4-6 września 1996 r. Owocem tego spotkania była uchwała, w której uczestnicy zgodnie deklarowali chęć stałej współpracy, wzajemnego informowania się o ważnych inicjatywach, utrzymywania roboczych kontaktów i, co najważniejsze, regularnego organizowania konferencji na te tematy bibliotekarskie, które strony uznają za ważne i pożyteczne.

Konsekwencją i otwartością na przyjęte ustalenia wykazali bibliotekarze węgierscy, którzy w 1997 r. zaprosili na wymianę doświadczeń bibliotekarzy z Krosna, a w dn. 26-28 października br. zorganizowali II Konferencję Bibliotekarzy Bibliotek Publicznych EK w Noszwyj pod Egerem.

Choć program trzydniowej konferencji uwzględnił trzy tematy tj. prawo biblioteczne, nadzór instrukcyjno-metodyczny i komputeryzację bibliotek, to śmiało można stwierdzić, że konferencję zdominowała węgierska ustawa o bibliotekach.

Mówiono o niej podczas popołudniowej sesji pierwszego dnia, kiedy była tematem głównym w dniach następnych, gdy omawiano proces kom-

puteryzacji bibliotek na Węgrzech i analizowano formy nadzoru instrukcyjno-metodycznego. Przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Oświaty występujący każdego dnia jako referenci (w sumie trzy osoby) z dumą podkreślali jej rangę jako czynnika regulującego rozwój bibliotekarstwa na Węgrzech poprzez jasne określenie praw i obowiązków państwa, zakresu odpowiedzialności bibliotek, praw i obowiązków użytkownika. Obowiązująca od 1 stycznia br. ustawa jest dostosowana do przyjętego ustawodawstwa Unii Europejskiej tyżącego wywozu dóbr kultury, zwrotu dóbr bezprawnie wywiezionych z terytorium państwa będącego członkiem Unii. „Ustawa o ochronie dóbr kultury, muzeach, bibliotekach i edukacji kulturalnej” jest ustawą demokratyczną, tzn. zapewnia bezpłatny dostęp do bibliotek każdemu obywatelowi bez względu na pochodzenie społeczne, przynależność etniczną, płeć, wyznanie czy przekonania polityczne. Podkreśla równość praw mniejszości etnicznych. Owa demokratyczność polega m.in. na możliwości zmiany regulaminu biblioteki, którą może zaproponować czytelnik. Ustawa posiada także takie cechy, jak apolityczność i elastyczność. Ta ostatnia cecha dotyczy statusu bibliotek. Najkorzystniejszy jest status biblioteki naukowo-publicznej, ponieważ gwarantuje finansowanie bezpośrednio z budżetu państwa. By taki status uzyskać, biblioteka musi spełniać określone warunki, m.in. skomputeryzować procesy biblioteczne, wprowadzić podjazdy dla niepełnosprawnych, przestrzegać postanowień ustawy. Wykaz bibliotek naukowo-publicznych ma być opublikowany w tym roku. Trzeba tu dodać, że w wykazie znajduje się 11 bibliotek. Zważywszy, że na Węgrzech jest 19 województw, nie każde województwo będzie miało bibliotekę o takim statusie. To same biblioteki powinny zabiegać o odpowiednią pozycję, określić własną politykę.

Ustawa precyzyjnie określa sposób finansowania bibliotek. Stwierdza, że finansowanie instytucji kultury jest ustawowym obowiązkiem władz samorządowych na szczeblu gminy i województwa. Z budżetu Ministra Spraw Wewnętrznych udzielane są granty na edukację kulturalną i zbiory biblioteczne, przekazywane za pośrednictwem władz samorządowych. Zasady podziału środków ustala Minister w drodze rozporządzenia. Organizator biblioteki przygotowuje roczny budżet, odpowiedni do potrzeb biblioteki.

Z budżetu Ministra Kultury i Oświaty finansowane są zadania bibliotek naukowo-publicznych m.in. ochrona zbiorów będących częścią dziedzictwa kulturalnego, nadzór merytoryczny, rozwój komputerowej sieci bibliotecznej, elektroniczna rejestracja zawartości dokumentów, digitalizacja dokumentów i inne zadania zlecone przez Ministra. Ustawa zapewnia środki na ochronę i konserwację zbiorów, także bibliotekom, muzeom i archiwom kościelnym. Określa wymogi, jakie mają być spełnione przy zatrudnianiu pracowników kultury, w tym bibliotek. Wiele aktów wykonawczych do ustawy ukaże się w 1999 r. i w najbliższych dwóch latach.

Śpośród krajów wchodzących w skład EK ustawę o bibliotekach posiada Polska (1997) i Ukraina (1995). Problemy z ustawą mają Słowacja i Rumunia. W obu tych krajach trwają dyskusje na ten temat.

Zapewne wielu uczestników konferencji zazdrościło węgierskim kolegom planowej i przemyślanej komputeryzacji, którą centralnie zajmuje się Ministerstwo Kultury. Zakłada się pracę w jednolitym systemie. Rok bieżący przeznaczają się na automatyzację katalogów, zaś w planie trzyletnim jest tekstowe przesyłanie dokumentów, szkolenie bibliotekarzy i stopniowe przyłączanie do sieci bibliotek różnych instytucji kultury. Realizacji poszczególnych etapów towarzyszą specjalnie na ten cel przeznaczone środki.

Na marginesie ustawy dyskutowano o roli i sposobie sprawowania nadzoru merytorycznego w bibliotekach węgierskich (ta część programu była realizowana w Bibliotece Wojewódzkiej w Miskolcu). Każda biblioteka miała przemyśleć swoją koncepcję roli koordynatora (ustawa zapewnia jej finansowanie). W istocie rola ta polega na organizowaniu szkoleń i seminariów, nawiązywaniu kontaktów z samorządami. W niektórych bibliotekach do rozwiązywania konkretnych problemów w terenie powołuje się specjalne zespoły bibliotekarzy.

Wiele rozwiązań węgierskich, nie tylko ustawowych, ale tych już przemyślanych i praktycznie realizowanych jest wartych wdrożenia w naszych warunkach, bo jesteśmy na drodze poważnych zmian strukturalnych i realizujemy podobne zadania.

Wanda Belcik

DONIESIENIA

MONITORING SBP PRZEKSZTAŁCENŃ SIECI BIBLIOTEK PUBLICZNYCH jest prowadzony w wyniku decyzji Prezydium ZG. Zbierane przez Biuro ZG SBP przy pomocy ankiet dane dotyczą „głównie zmian, które wynikają z nowych rozstrzygnięć prawnych uwarunkowanych reformą administracyjną kraju i wiążą się z przekształceniem byłych wojewódzkich bibliotek publicznych (wbp) oraz powoływaniem nowych bibliotek powiatowych” — czytamy w opracowaniu podsumowującym istniejący stan rzeczy na dzień 28 lutego br. W opracowaniu przeanalizowano 35 odpowiedzi dotyczących nowo powstających bibliotek powiatowych oraz 27 odpowiedzi dotyczących byłych wbp.

Jeśli chodzi o wbp pod zarządem samorządu miasta znalazło się 21 wbp z byłych województw, pod zarządem samorządu powiatu — 1 wbp, pod zarządem samorządu miasta i powiatu — 1 wbp; nie rozstrzygnięto sytuacji wbp w Częstochowie, Chełmie i Koszalinie.

Jeśli natomiast chodzi o budżet na 1999 r., to z odpowiedzi na ankietę wynika, że do końca lutego br. nie przyznano środków finansowych wbp w Częstochowie, Zamósćiu, Koszalinie, Lesznie, Elblągu, Łomży, Tarnobrzegu, Ciechanowie, Ostrołce, Jeleniej Górze, Legnicy, Tarnowie, Płocku, Białej Podlaskiej. Następujące wbp otrzymały środki, których wielkość w porównaniu z 1998 r. wynosiła: Piotrków Trybunalski — 14%, Kalisz — 24%, Konin — 54%, Siedlce — 60%, Suwałki — 65%, Nowy Sącz — 70%, Chełm — 71%, Włocławek — 75%, Krosno — 77%,

Wałbrzych — 89%, Bielsko-Biała — 90%. Nie jest znana wysokość środków dla wbp w Słupsku i Radomiu.

W 7 wbp dokonano wypowiedzień i zwolnień 50 osób (w tym emeryci i „póletatowcy”). Oferty nowej pracy otrzymało 5 osób.

Z ankiet wynika także, że tworzenie powiatowych bibliotek publicznych zostało dopiero rozpoczęte. Formalnie do końca lutego br. nie powstała ani jedna biblioteka powiatowa, choć w odpowiedziach informowano o rozpoczętych działaniach na rzecz powołania 8 bibliotek. (jw)

KONFERENCJA NT. „WSPÓŁPRACY BIBLIOTEK NAUKOWYCH W ZAKRESIE AUTOMATYZACJI” odbyła się w dniach 16-19 listopada 1998 r. w Krakowie. Zorganizowały ją trzy biblioteki: Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej, Biblioteka Główna Politechniki Krakowskiej oraz Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, a w szczególności Centrum Formatów i Kartotek Hasł Wzorcowych BUW. Cel, jaki przyświecał organizatorom Konferencji, to przede wszystkim wymiana doświadczeń we wprowadzaniu komputeryzacji i współpraca w ramach konsorcjów.

Konferencja zgromadziła ok. 150 osób, przede wszystkim z bibliotek akademickich z całej Polski oraz kilku gości z zagranicy, z takich krajów, jak: Czechy, Niemcy, Węgry, Wielka Brytania i USA. Uczestnicy Konferencji otrzymali opublikowane materiały. Wygłoszono 24 referaty. Wśród tematów najczęściej uwagi poświęcono katalogowaniu i problemom, jakie musiały rozwiązywać biblioteki po podjęciu decyzji o komputeryzacji. Moduł katalogowania jest bowiem poza gromadzeniem takim ogniwem procesu bibliotecznego, od którego zależą dalsze prace. Przedstawiano również współpracę bibliotek w ramach konsorcjów, przy czym najczęściej miejsca poświęcono najstarszemu w Polsce konsorcjum bibliotek VTLS. Była jednak także mowa o innych inicjatywach współpracy, w szczególności bibliotek, które zakupiły programy: PROLIB, ALEPH czy TINLIB. Ukazano rozpoczętą współpracę wśród bibliotek szcześcińskich, które nie zakupiły jeszcze żadnego oprogramowania, ale chcą to zrobić wspólnie. W czterech referatach omówiono zagadnienia dotyczące: automatyzacji sieci bibliotek uczelnianych, klientów katalogów centralnych, bibliotekarza systemowego oraz bardzo ciekawą propozycję dla biblioteki uczelnianej, a mianowicie uczestnictwo w nauczaniu na odległość, co wyraził w swym referacie rektor AGH prof. dr hab. inż. Ryszard Tadeusiewicz.

Ewa Krysiak z Biblioteki Narodowej omówiła bieżące prace BN w zakresie automatyzacji, zwracając uwagę na uzgodnienia w zakresie budowy centralnego katalogu narodowego, co ma istotne znaczenie dla rozwoju dalszej automatyzacji bibliotek w Polsce.

Zwrócono również uwagę na wielkie koszty społecznej pracy wniesionej przez biblioteki, które rozpoczęły automatyzację procesów bibliotecznych bez doświadczeń i bez narodowego katalogu centralnego, z którego można by czerpać gotowe opisy bibliograficzne, jak to działo się w większości przypadków w krajach zachodnich.

Konferencja była dobrze zorganizowana a referaty łącznie z wypowiedziami gości zagranicznych stanowią świetny materiał poznawczy stanu komputeryzacji bibliotek akademickich.

Prowadzono żywe dyskusje nad prawie każdym referatem, także w kulisach. Organizatorzy urozmaiciли konferencję wycieczką do Muzeum Żup Solnych w Wieliczce zakończoną wspaniałym przyjęciem.

(Wanda Pindłowa)

POSIEDZENIE PREZYDIUM ZG SBP. Pierwsze w 1999 r. posiedzenie odbyło się 27 stycznia. Zaczęto je od kwestii finansowych. Wstępną informację o wykonaniu planu finansowego w roku 1998 przedstawił skarbnik ZG kol. Andrzej Jopkiewicz. Informacja ograniczyła się do danych dotyczących sprzedaży i kosztów, ponieważ kompletny bilans nie został jeszcze zakończony. Informację skarbnika uzupełnił dyrektor Biura ZG kol. Mieczysław Szyszko. Ogólnie biorąc wyniki finansowe uzyskane w roku minionym uznać można za zupełnie niezłe. Niestety perspektywy na rok 1999 nie są zbyt optymistyczne, co podkreślili w swych wypowiedziach wszyscy zabierający głos na ten temat: prezes ZG kol. Stanisław Czajka, dyr. Wydawnictwa SBP kol. Janusz Nowicki i dyr. Biura kol. M. Szyszko. Wobec spodziewanego pogorszenia koniunktury w roku bieżącym Stowarzyszenie musi prowadzić racjonalną i oszczędną politykę finansową, opracować stosowny program oszczędnościowy, unikać przedsięwzięć deficytowych, zabezpieczyć swą przyszłość (m.in. podjąć zdecydowane działania w sprawie wykupu lokalu przy ul. Konopczyńskiej).

Po przerwie Prezydium zajęło się zmianami organizacyjnymi w bibliotekarstwie spowodowanymi wdrożeniem reformy administracyjnej. Kol. Janina Jagielska, sekretarz generalny przedstawiła informację o przebiegu i stanie tworzenia sieci bibliotek powiatowych w kraju. Jej wystąpienie uzupełnione zostało przez kol. kol. Janusza Albina z Gniezna i Stanisława Krzywickiego ze Szczecina. Garść informacji na ten temat dorzucił również zaproszony na obrady kol. Jan Wołosz. Wychodząc od niezbyt pocieszającego obrazu sytuacji, wynikającego z ww. wypowiedzi, podjęto szereg konkretnych decyzji w tej kwestii (interwencyjne pismo SBP w sprawie byłych WBP, ew. wydanie informatora nt. bibliotek powiatowych, publikacja w prasie centralnej...).

Ostatnim punktem spotkania było wystąpienie kol. Jadwigi Chruścińskiej, która od pół roku jest nowym redaktorem naczelnym „Poradnika Bibliotekarza”. Redaktor J. Chruścińska przedstawiła swą koncepcję prowadzenia pisma, omówiła uzyskane dotąd efekty, zademonstrowała swe plany i zamierzenia na rok bieżący oraz podzieliła się swymi nadziejami.

Zebrani uważnie jej wysłuchali, obejrzeni projekty graficzne nowej okładki i wnętrza pisma, które redakcja zamierza zmienić. Prezes Czajka życzył powodzenia w realizacji zamierzeń i zapowiedział dokładną analizę i ocenę uzyskanych rezultatów po upłygnięciu rocznego okresu próbnego pracy nowego zespołu redakcyjnego. (aj)

ELEKTRONICZNY BIULETYN INFORMACYJNY BIBLIOTEKARZY. Dnia 29.01.99 r. w BN odbyło się zebranie założycielskie pierwszego w Polsce *Elektronicznego Biuletynu Informacyjnego Bibliotekarzy* (EBIB). Inicjatywa założenia czasopisma zrodziła się na liście dyskusyjnej INFOBIBL pod koniec 1998 r. W zebraniu wzięło udział 10 bibliotekarzy z różnych ośrodków w Polsce mających doświadczenie w tworzeniu elektronicznych źródeł informacji w Internecie. Na spotkaniu określono cele i zadania oraz wybrano redakcję w składzie: redaktor naczelny — Szymon Matuszewski (WAT Warszawa), redaktor graficzny — Stanisław Skórka (WSP Kraków), redaktor techniczny — Aleksander Radwański (Ossolineum, Wrocław), sekretarz redakcji — Bożena Michalska (BG UMK Toruń), redaktorzy — Anna Filipowicz (BN, Warszawa), Anna Komperda (BG Politechniki Wrocławskiej), Anna Osiewalska (AE, Kraków), Urszula Puskiewicz (BG, Uniwersytet Białostocki), Marzena Marcinek (BG Politechniki Krakowskiej), Zbigniew Zakrzewski (BUW, Warszawa).

Adres Redakcji: ebib.redakcja@win.oss.wroc.pl

Redaktorzy mają nadzieję, że *Biuletyn* będzie dostarczał środowisku bibliotekarzy ważnych profesjonalnych informacji, a jednocześnie stanie się forum dyskusyjnym, gdzie każdy będzie mógł zabrać głos. Jego zaletą może być także to, że będziemy mieli nareszcie w jednym miejscu zebrane — dotychczas mocno rozproszone — zasoby polskie.

Biuletyn ma formułę otwartą — wszystkie pomysły płynące ze środowiska bibliotekarzy będą rozważane. Redaktorzy liczą na szeroką współpracę z bibliotekarskim środowiskiem zawodowym. Przewidzieliśmy różne możliwości wypowiedzi od artykułu przez felieton do komunikatu i listu. Szczegółowe informacje dotyczące możliwości druku znaleźć można na naszych stronach www.oss.wroc.pl/biuletyn/

Redakcja EBIB

WSPÓLNE DZIEDZICTWO I STRATY KULTURY POLSKIEJ. Pod takim hasłem w dn. 9.02 br. odbyła się w BN promocja opracowanych pod auspicjami Biura Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą następujących publikacji: *Biblioteki na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej*, Informator. Poznań 1998; Urszula Paszkiewicz: *Inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej (spis za lata 1510-1939)*. Warszawa 1998; *Zabytki województwa stanisławowskiego. Wykaz z lat 1921-1929*. Warszawa 1998; Tadeusz Bernatowicz: *Monumenta Varius Radivillorum. Wyposażenie zamku nieświeskiego w świetle źródeł archiwalnych. Cz. I: XVI-XVII w.* Poznań 1998; *Straty wojenne. Malarstwo polskie: obrazy olejne, pastele, akwarele utracone w latach 1939-1945 w granicach Polski po 1945*. Poznań 1998. Publikacje wielu zebranych uczestnikom spotkania prezentowali autorzy i redaktorzy tych dzieł, którzy spotkali się z ciepłym przyjęciem i zachętą do kontynuacji poszukiwań i badań. Witający uczestników spotkania Michał Jagiello, dyrektor BN uwytklił kilka aspektów tych publikacji: traktują one o dziedzictwie wspólnej kultury na kresach wschodnich, podkreślają polską tożsamość z poszanowaniem dla kultury innych narodowości, ukazują nasz partnerski wkład w odszukiwaniu tożsamości Białorusinów i Ukraińców, są ważnymi dokumentami historycznymi i przejawem otwartości na zbliżenie z naszymi sąsiadami. Z kolei w wystąpieniu prof. Barbary Bieńkowskiej, uznawanej powszechnie za inspira-

torkę badań i opracowań związanych z książką na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej znalazły się słowa podkreślające złożoną materię prowadzonych prac badawczych, a zwłaszcza poszukiwań źródłowych. (jw)

ROSS SHIMMON NOWYM SEKRETARZEM GENERALNYM IFLA. Obowiązki obejmie z dniem 1 kwietnia br. Dotychczas był szefem wykonawczym brytyjskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy, odpowiedzialnym przed Radą Stowarzyszenia za zarządzanie organizacją. W związku z upływem kadencji we władzach IFLA szykują się także dalsze zmiany: odchodzi Leo Voogt, dotychczasowy sekretarz generalny, odejdą także Ekaterina Genieva, pierwszy wiceprezydent oraz Sun Beixin — z Zarządu Wykonawczego IFLA po konferencji IFLA w Bankoku w sierpniu br. (jw)

PUBLIKACJE NADESLANE

Wydawnictwa zwarte

- Tadeusz Prawdź Brzeski: *Wkraczanie w biel*. Olsztyn; 1998 (kolejny, pięknie wydany przez Oddział PTCZ w Olsztynie tomik poetycki).
- *Nastolatek w poszukiwaniu tajemnicy teatru*. Płock: 1998 (interesująco i pomysłowo wydana opowieść o teatrze dziecięcym w Młodzieżowym Domu Kultury w Płocku — m.in. dla nauczycieli i bibliotekarzy).
- Wiktor Gomulicki: *Myśli o książce i czytaniu*. Łódź: WiMBP 1998.

Wydawnictwa ciągłe

- „Aktualności Telewizyjne” 1999 nr 1
- „Książnice a Informacje” 1999 nr 1

ZAPROSILI NAS

- WiMBP we Wrocławiu na wystawę „Teresy Pacek Legendy Wrocławia, ilustracje” w dn. 22.02. br.
- WiMBP w Zielonej Górze na uroczystość wręczenia Lubuskich Wawrzynów Literackich w dn. 25.02. br.
- BN na uroczystość 71. rocznicy utworzenia BN, oddania do użytku nowego wejścia dla Czytelników w gmachu głównym, nadania imion sali konferencyjnej i sali wystawowej w dn. 3.03. br.

Wszystkim Paniom i Panom z gminnych bibliotek publicznych, którzy zechcieli odpowiedzieć na ankietę rozeslaną wczesną jesienią przez Instytut Książki i Czytelnictwa, składam tą drogą serdeczne podziękowanie. Miło mi stwierdzić, że wiele z nadesłanych odpowiedzi odznacza się bogactwem treści i ujmującą formą. Przedstawione w nich sytuacje, działania i opinie świadczą jak najlepiej o znacznej części bibliotekarzy polskich. Tej prawdziwej elicie naszej profesji wyrażam najwyższe uznanie.

Wszystkim naszym Respondentom życzę pomyślności, powodzenia i należytego zrozumienia u nowych władz samorządowych.

prof. dr hab. JADWIGA KOŁODZIEJSKA



Z Warszawy i regionu

O PRAWACH CZŁOWIEKA I BIBLIOTEKACH NA KONFERENCJI UNESCO I UNAL WE FLORENCJI

Obchodzona prawie na całym świecie 50. rocznica uchwalenia Powszechnej Karty Praw Człowieka — dokładnie dzień ten przypadał na 10 grudnia 1998 roku — była okazją do zorganizowania kolejnej już konferencji klubów i federacji narodowych UNESCO. Organizatorem tego spotkania, które odbyło się we Florencji w dniach od 25 do 30 listopada 1998 r., była Włoska Federacja Klubów UNESCO. Sekretarz Generalny tej organizacji, Marialisa Stringa, kierowała obradami i sprawowała pieczę nad ich przebiegiem. Z inicjatywy Joie Springer, która stoi na czele Działu Informacji i Informatyzacji UNAL, do udziału w omawianej imprezie zaproszeni zostali przedstawiciele bibliotek członkowskich. Grono tych bibliotek powiększyła w roku 1993 Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy — Biblioteka Główna, którą miałam zaszczyt i przyjemność reprezentować we Florencji*.

Konferencja, której tytuł brzmiał: „Prawo do informacji — zaawansowane technologie i ich wykorzystanie na rzecz porozumienia i pokoju”, zgromadziła uczestników aż z dwudziestu krajów świata. Posiedzenia odbywały się każdego dnia w innym miejscu — codziennie inna instytucja udostępniała swoje pomieszczenia. Otwarcie obrad zorganizowano w jednym z cenniejszych zabytków Florencji — w Palazzo Vecchio — i nadano mu szczególnie uroczystą oprawę. Najbardziej widowiskowym jej elementem było przybycie heroldów w strojach narodowych i odrąbienie przez nich początku spotkania. Rangę uroczystości podkreślił udział specjalnego wysłannika mera Florencji, który odczytał list powitalny.

We Florencji kolejne posiedzenia miały miejsce w siedzibie władz Toskanii, w Centralnej Bibliotece Narodowej, w Centrum Europejskim i w siedzibie RAI. Przedostatni dzień natomiast był dniem wizyty w położonym tuż koło Sieny Certosa di Pontignano, w którym do dyspozycji obradujących oddana została sala konferencyjna zabytkowego klasztoru.

Większą część trwających blisko sześć dni obrad uczestnicy spędzili na wysłuchaniu blisko dwudziestu referatów. Dokonując zapewne dość subiektywnej selekcji, przedstawię pokrótce kilka z nich.

Pierwszym mówcą był Mario Alessi, przewodniczący Narodowego Komitetu ds. obchodów 50. rocznicy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Jego referat, zatytułowany „Prawo ludzi do komunikowania się” w głównej mierze dotyczył znaczenia

przepływu informacji. W niczym nieograniczone prawo każdego człowieka do uczestniczenia w tym procesie jest — M. Alessi podkreślił to ze szczególną mocą — jednym z podstawowych praw wszystkich ludzi. Jakkolwiek ograniczanie tego prawa powinno, jeśli już do niego dojdzie, być zwalczane i piętnowane.

Dwaj kolejni prelegenci także poruszyli w swych wystąpieniach problemy związane ze znaczeniem procesów komunikacyjnych.

Reprezentujący Uniwersytet „La Sapienza” w Rzymie prof. P. Morcellini w wystąpieniu pt. „Komunikowanie się ludzi jako element wzajemnego zrozumienia i pokoju” jako główną przyczynę konfliktów międzyludzkich, także tych najpoważniejszych, które toczą się na płaszczyźnie międzynarodowej i w ekstremalnej formie prowadzą do wojen, wskazał zakłócenia procesów komunikacyjnych i obiegu informacji między ludźmi.

Jako ostatni w pierwszym dniu obrad wygłosił referat prof. U. Gori z Uniwersytetu we Florencji. W wystąpieniu zatytułowanym „Język, nauka i pokój” tematykę już poruszaną wcześniej naświetlił z innej perspektywy. Podkreślił on mianowicie, jak wielkie znaczenie w procesie komunikowania się ma język i słowo. Jeśli bowiem słowa zostaną użyte tendencyjnie, a język stanie się narzędziem służącym manipulacji, nie może być mowy o obiektywnym przedstawianiu faktów i tym samym ani o przepływie rzetelnej informacji, ani o efektywnym komunikowaniu się ludzi.

Drugi dzień obrad przebiegał pod przewodnictwem prof. F. Margiotta-Broglio z Uniwersytetu we Florencji, który jest także członkiem Komisji Narodowej UNESCO. Pierwszy referat wygłosił prof. R. Parascandalo, pracownik działu oświatowego RAI. W swym wystąpieniu, którego tytuł brzmiał: „Środki komunikacji w perspektywie globalnej — młodzież a dialog między narodami”, mówca skupił się na roli, jaką młode pokolenie będzie kiedyś pełniło w zapewnieniu swobodnego przepływu informacji. Podkreślił on znaczenie środków masowego przekazu w przygotowywaniu młodych do tej roli, przedstawił zadania, jakie massmedia powinny spełniać w dziedzinie edukacji, między innymi jako swego rodzaju „autostrady”, którymi informacje, rzetelne i bezstronne, powinny docierać do każdego.

Następnie głos zabrała prof. M. R. Saulle z Uniwersytetu „La Sapienza” w Rzymie. Jej referat pod

tytułem „Prawo do informacji — granice etyczne i prawne” przede wszystkim — podobnie, jak to miało miejsce we wcześniejszych wystąpieniach — było manifestem na rzecz podkreślenia roli dostępu człowieka do informacji. Jednak po raz pierwszy padły słowa dotyczące aspektów etycznych i prawnych w przepływie teje informacji. Autorka podkreślała konieczność wprowadzenia jasnych i ostatecznych ograniczeń w tej materii, co jest absolutnie konieczne dla uniknięcia różnego rodzaju manipulacji i zafalszowań.

Po południu uczestnicy konferencji podzielili się na dwie grupy. Pierwsza pracowała pod kierownictwem P. Gallauda, sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków, Ośrodków i Klubów UNESCO i V. Gaspariniego, reprezentanta Ośrodka UNESCO we Florencji. Przedmiotem obrad były zagadnienia związane z Kartą Światową Klubów UNESCO i z koordynacją pracy Klubów, ze szczególnym podkreśleniem sytuacji młodzieży i jej uczestnictwa w procesach komunikacji.

Druga grupa, do której i ja się przyłączyłam, składała się z przedstawicieli UNAL. Przewodniczyły jej M. Stringa i J. Springer. Zaproponowały one zmianę stosowanej do tej pory formuły obrad, a mianowicie odejście od trybu „wygłaszanie referatu — dyskusja uczestników i pytania skierowane do poszczególnych mówców, a następnie wymiana poglądów w tzw. kulturalach” na rzecz twórczej i profesjonalnej debaty w gronie samych bibliotekarzy. Fundamentem tej dyskusji były problemy związane z podstawową rolą bibliotek, jaką jest umożliwienie jak najszerszego dostępu do informacji, przy użyciu zarówno tradycyjnych, jak najnowocześniejszych technologii. Wywiązywanie się z tego obowiązku ma fundamentalne znaczenie w procesie informatyzacji społeczeństwa. Wiele miejsca poświęcono także prawu autorskiemu i innym prawnym aspektom funkcjonowania bibliotek. Dyskutanci powoływali się na tezy zawarte w wygłoszonych wcześniej referatach, jednak ich głosy miały bezcenny walor — odzwierciedlały mianowicie konkretną sytuację panującą w bibliotekarstwie i czytelnictwie danego kraju, poziom i potrzeby konkretnego społeczeństwa.

Po tak wyczerpującej pracy uczestnikom konferencji należała się chwila wytchnienia. Organizatorzy przygotowali bardzo atrakcyjną wycieczkę po Florencji, której głównym punktem było zwiedzanie Galerii Uffizi ze znakomitą przewodniczką. Część osób znalazła większą przyjemność w samodzielnym poznawaniu uroków miasta.

Zarówno jedni, jak i drudzy spotkali się po południu w Centralnej Bibliotece Narodowej. Biblioteka ta powstała na mocy dekretu królewskiego z 28 października 1885 r. Do swej dzisiejszej siedziby — pięknego, położonego tuż nad Arno pałacu — zbiory zostały przeniesione prawie dokładnie w 150. rocznicę tego wydarzenia, 30 października 1935 r. Obecnie kolekcja Centralnej Biblioteki Narodowej we Florencji liczy 6 mln. jednostek i zatrudnia

blisko 300 osób. Liczby te byłyby zapewne dużo większe, gdyby nie powódź, która 4 listopada 1966 r. spustoszyła miasto. Straty Biblioteki wyniosły 1 milion woluminów z 5 wówczas posiadanych.

Zanim rozpoczęły się zaplanowane przez organizatorów zajęcia — obejrzałam urządzoną w gmachu Biblioteki wystawę pod tytułem „Mickiewicz w Toskanii”. W ramach obchodów Roku Mickiewiczowskiego przygotowały ją Ministerstwo Kultury Republiki Włoskiej, Towarzystwo Kulturalne Włosko-Polskie w Toskanii i Centralna Biblioteka Narodowa we Florencji, ze zbiorów której pochodziła część eksponatów. Okazją do przygotowania wystawy, oprócz dwuchsetlecia urodzin Poety, była także 150. rocznica walk o niezależność Włoch, w których brał udział utworzony przez Adama Mickiewicza legion.

Do najcenniejszych obiektów pokazanych na ekspozycji należały listy Adama Mickiewicza, wypożyczone od prywatnych kolekcjonerów. Wiele było eksponatów związanych z powstaniem Legionu Polskiego, także pochodzących z kolekcji prywatnych. W osobnej gablocie pokazano materiały dotyczące kontaktów Adama Mickiewicza z Giuseppe Mazzinim i związkom Mazziniego z Polonią włoską. Największą część wystawy stanowiły przekłady utworów Adama Mickiewicza na język włoski. Pokazano także opracowania twórczości Poety i artykuły z gazet opisujące jego pobyt we Włoszech. Organizatorzy przygotowali liczący aż 50 stron katalog, w którym oprócz dokładnego opisu samej wystawy zamieszczona jest ozdobiona ilustracjami biografia Adama Mickiewicza, szkic poświęcony twórczości Poety i opis jego pobytu w Toskanii w roku 1848.

Wracając do przebiegu konferencji — oficjalnie powitała jej uczestników Ida Antonia Fontana, Dyrektor Centralnej Biblioteki Narodowej we Florencji. Przedstawiła ona pokrótce historię kierowanej przez siebie księżnicy, podkreślając wielką rangę tej placówki, drugiej pod względem znaczenia po Centralnej Bibliotece Narodowej w Rzymie wśród bibliotek we Włoszech. Florencka Biblioteka bardzo aktywnie działa w ramach UNAL, do czego nawiązaniem była zaprezentowana w sali nazwanej „Główną” wystawa publikacji wydawanych przez UNESCO.

Obrady w Bibliotece toczyły się w sali „Tribuna Dantesca”. W programie był tylko jeden referat, który wygłosiła Joie Springer. Zatytułowany był „Sieć bibliotek współpracujących z UNESCO i ich rola w promowaniu międzynarodowego dialogu”. Główną tezą wystąpienia było podkreślenie roli, jaką możliwość swobodnego porozumiewania się ludzi odgrywa w dzisiejszym świecie. W sytuacji, gdy wydarzenia następują bardzo szybko, wszyscy powinniśmy mieć dostęp do aktualnej i miarodajnej informacji. Istnieje tutaj ogromne pole do działania dla bibliotek stowarzyszonych z UNESCO, które w wielu wypadkach są pierwszym, a w niektórych — nawet jedynym miejscem dostępu do takiej właśnie informacji. Technologie i techniki informacyjne stosowane w bibliotekach UNAL-owskich

są modernizowane w zależności od sytuacji finansowej i wygląda to różnie w różnych krajach. Jednak zawsze stawia się na pierwszym miejscu powszechny dostęp do źródeł informacji.

Czwarty dzień obrad toczył się w siedzibie Centrum Europejskiego. Wystąpiła trójka mówców — Marialuisa Stringa i Patrick Gallaud wygłosili wspólny referat pt. „Projekt UNESCO na międzynarodowy rok pokoju 2000”, natomiast Pierre Lunel przedstawił swoje rozważania pod wiele mówiącym tytułem „Drogi przyjaźni”. Obydwa wystąpienia łączyło bardzo dużo, jedno i drugie traktowało bowiem o znaczeniu utrzymywania przyjaznych więzi między ludźmi dla pokoju na świecie. Podkreślono w nich szczególną rolę klubów UNESCO.

Przedostatniego dnia obrady przeniosły się do Certosa di Pontignano. Ta mała miejscowość położona jest tuż koło Sieny, w bardzo pięknej okolicy. Miejscowy klasztor posiada dużą i nowoczesnie wyposażoną salę konferencyjną, która została udostępniona na potrzeby konferencji. W programie był tym razem tylko jeden referat. Jego autor, L. Abrozese jest profesorem Uniwersytetu w Rzymie. Swoje wystąpienie zatytułował „Informacja — jej rola w promowaniu dialogu między narodami i pokojem”. Główną tezę mówcy było pokazanie form organizacyjnych, w jakich powinno być ujęte udostępnianie informacji. Chodzi tu przede wszystkim o takie działania, które prowadzą do swobodnego przepływu danych, także z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii. Po raz kolejny wyrażony został pogląd, że bardzo często konflikty i antagonizmy, przybierające wielokrotnie formy skrajne i pociągające za sobą ofiary w ludziach, mają swoje źródło w braku dostępu do podstawowej wiedzy i informacji.

Po obiedzie, który był przykładem najwyższego mistrzostwa w sztuce kulinarnej, uczestnicy konferencji przejechali autokarem do Sieny. Zwiedzanie miasta pozostawiło wiele niezapomnianych wrażeń. Do najprzyjemniejszych z pewnością zaliczyć można spacer po zabytkowym rynku, po okalających go i mających niepowtarzalny urok uliczkach, a także wizytę w katedrze, jednej z najcenniejszych budowli sienneńskich.

Trwającą pięć dni konferencję zamknęło posiedzenie, które odbyło się w siedzibie Rady Regionalnej Toskanii. Przewodniczył mu prof. G. Puglisi. Na posiedzeniu tym przedstawiony został kalendarz konferencji UNESCO na lata 1999-2000. Przedstawiciele wcześniej utworzonych grup roboczych zaprezentowali natomiast przyjęte podczas warsztatów oświadczenia. Miałam zaszczyt odczytać oświad-

czenie grupy bibliotekarzy. Jego tekst brzmi jak następuje:

„Grupa robocza złożona z przedstawicieli UNAL i Klubów UNESCO dyskutowała nad tym, jak zacieśnić współpracę między obydwoma organizacjami.

Za niezbędne warunki dla osiągnięcia tego celu uznaje się:

– dalsze rozwijanie międzynarodowej współpracy między bibliotekami i innymi organizacjami działającymi w ramach UNESCO (takimi, jak Kluby, Centra i Szkoły),

– propagowanie idei Manifestu Bibliotek Publicznych UNESCO, który określa rolę bibliotek publicznych jako instytucji gwarantujących wolny i powszechny dostęp do informacji, bez jakiegokolwiek dyskryminacji tak ze względu na rasę, jak i płeć, wyznanie, poglądy polityczne czy wiek użytkowników,

– organizowanie specjalistycznych kursów dla pracowników w zakresie tworzenia stron w INTERNETIE, tym samym zacieśnienie współpracy w sieci, co z kolei zapewni łatwiejszy dostęp do informacji na całym świecie,

– promowanie wymiany takich informacji, które odzwierciedlają bogactwo różnych kultur,

– propagowanie idei zawartych w dokumentach UNESCO i ułatwianie dostępu do tychże dokumentów,

– rozwijanie współpracy między narodowymi organizacjami działającymi w ramach UNESCO,

– rozpowszechnianie działań prowadzonych przez UNAL

Ponieważ spotkanie Klubów UNESCO i przedstawicieli UNAL we Florencji miało na celu zacieśnienie współpracy między tymi organizacjami, uczestnicy warsztatu pragną podkreślić, że biblioteki — jako instytucje edukujące społeczeństwo — pełnią szczególnie istotną rolę. Dostęp do informacji, który zapewniają biblioteki, jest podstawowym prawem człowieka i pozbawienie kogokolwiek tego prawa musi być traktowane jako przestępstwo przeciwko ludzkości. Z działalności bibliotek na tym polu inne organizacje UNESCO, w tym także Kluby, powinny brać przykład”.

Po wysłuchaniu rezolucji wszystkich grup roboczych konferencja została uznana za zakończoną. Jestem jednak przekonana, że zarówno ze względu na jej znaczenie w sensie merytorycznym, jak i na nawiązane bardzo sympatyczne kontakty, na trwałe pozostanie w pamięci jej uczestników, znajdując również odzwierciedlenie w ich dalszej pracy.

Anna Praszyńska

PRZYPIIS:

* por. T. Jedynak: *Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy członkiem UNAL „Bibliotekarz”* 1993 nr 11 s. 29-30.

Przegląd piśmiennictwa

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Dictionnaire encyclopédique de l'information et de la documentation. Red. Serge Cacaly, Paris: Nathan, cop. 1997, 634 s.

Prezentowany słownik encyklopedyczny to niezwykle cenne wydawnictwo informacyjne, opracowane przez prawie 100 wysokiej klasy specjalistów. Przeznaczony jest zarówno dla praktyków (bibliotekarzy i pracowników ośrodków informacji, jak też dla kadry naukowo-badawczej i studentów. Zawiera 307 artykułów w układzie alfabetycznym, opatrzonych bibliografią, powiązanych licznymi odsyłaczami.

Hasła obejmują:

- informację (m.in. informację jako naukę, teorię informacji, normalizację),
- instytucje informacji i dokumentacji (archiwa, biblioteki, mediateki, muzea, centra informacyjne),
- metody (np. ergonomia, ewolucja, infometria, marketing, statystyka),
- przetwarzanie informacji (m.in. format, teaurus),
- techniki elektroniczne (np. hypertext, audiotex, internet, widoetext),
- nośniki informacji (m.in. CD-ROM, papier, telewizja),

— specyfikę zastosowania w poszczególnych naukach (m.in. informacja w archeologii, biologii, chemii, medycynie, itd),

— zawód i stowarzyszenia zawodowe (np. archiwista, bibliotekarz, Institut de formation des bibliothécaires),

— osoby (m.in. Paul Otlet, Derek John De Solla Price).

Zawartość słownika wyraźnie uświadamia jak różnorodna jest gama zainteresowań informacji i jak duże w tej dziedzinie dokonały się zmiany natury technicznej (oprzyrządowanie), działań praktycznych i metod działania. W zaskorupałe dawne dyscypliny wkroczyła radykalna odnowa i przemiany, które kształtują nową kulturę informacji.

Słownik opracowany w większości przez autorów francuskich, w języku francuskim, ma jednak ze względu na uwarunkowania dziedziny, wymiar międzynarodowy. Nie sposób, aby w tego typu pracy nie znalazły się hasła OCLC, Ranganathan czy Dewey. Słownik uzupełnia indeks zawierający 1500 określeń i wykaz akronimów.

The internet, networking and the public library. Ed. by Sarah Ormes and Lorcan Dempsey. London: Library Association Publishing 1997, 162 s.

Rosnące wymagania społeczeństw krajów wysoko rozwiniętych w dostarczaniu informacji elektronicznej, zarówno w zakresie usług edukacyjnych jak i rozrywkowych, nakłada na biblioteki obowiązek ich sprostaniu. Nowoczesnemu społeczeństwu informacyjnemu towarzyszy rosnące zaufanie do sprawności elektronicznych systemów przetwarzania informacji. Sztuka, kultura i rozrywka w coraz większym stopniu uzależnione są od elektronicznych środków przekazu. Interaktywność i multimedialność nowych

technologii zaciera granice pomiędzy edukacją, pracą i rozrywką. Wiele bibliotek krajów zachodnich wyszło na spotkanie tym zmianom i oczekiwaniom. Właśnie prezentowana książka stanowi zbiór analiz i rozważań, a także prezentacji osiągnięć, czołowych brytyjskich bibliotekarzy w zakresie tych przeobrażeń w bibliotekach publicznych. Publikacja stanowi bardzo przydatne źródło informacji dla bibliotekarzy pracujących w sektorze bibliotek publicznych, a także dla użytkowników tych bibliotek.

Sawoniak Henryk. International bibliography of bibliographies in library and information science and related fields 1979-1990. Vol. II/1-3. München: Saur, 1999, 1208 s.

Na szczególną uwagę zasługuje praca wybitnego polskiego bibliografa Henryka Sawoniaka *Międzynarodowa bibliografia bibliografii z zakresu informacji naukowej, bibliotekoznawstwa i dziedzin pokrewnych 1979-1990*. Bibliografię tę zawierającą

blisko 10 tys. opisów wydało zasłużone dla nauki o książce monachijskie wydawnictwo Saur. Trzytomowe dzieło H. Sawoniaka jest kontynuacją (oznaczone jest jako tom II) *Międzynarodowej bibliografii bibliografii z zakresu informacji naukowej*,

bibliotekoznawstwa i dziedzin pokrewnych 1945-1978 wydanej przez Ossolineum w 1985 r. Niniejsze wydanie w stosunku do tomu I zostało znacznie wzbogacone o nowe tematy. Obok informacji naukowej, bibliotekoznawstwa, edytorstwa, księgarstwa, historii książki i drukarstwa, historii pisma, papiernictwa, czytelnictwa, drukarstwa, prasoznawstwa itd,

Borsa Gedeon. Könyvtörténeti íráások 1: A hazai nyomdászati 15-17 század. Budapest: Országos Széchényi Könyvtár, 1996, 474 s.

Bustos Roxann. Interlibrary loan in college libraries. Chicago: College. Library Information Packet committee, cop. 1993, 140 s.

Regeln zur Erschliessung von Nachlässen und Autographen: RNA. Berlin: Deutsches Bibliotheksinstitut, 1997, 91 s.

znalazły się m.in. problemy automatyzacji i komputeryzacji bibliotek i usług informacyjnych, technologii i technik informacyjnych, obsługi komputerów. W bibliografii są reprezentowane w zasadzie wszystkie kraje i języki europejskie, Ameryki Północnej i Łacińskiej. Pracę uzupełniają pięć indeksów: autorski, tytułowy, przedmiotowy, osobowy, geograficzny.

Inne nowości

Romanjuk Miroslav. Ukraińs'ka presa Pivničnoj Bukovini: (1918-1940 rr.), L'viv: „Feniks”, 1996, 194 s.

Steierwald Ulrike. Wissen und System: zu Gottfried Wilhelm Leibniz' Theorie einer Universalbibliothek, Köln: Greven, 1995, 134 s.

Ewa Mahrburg

Strachy na Lachy

Bibliotekarski wkład do NATO

Wszystko wskazuje na to, że gdy ten felieton sięgnie druku, będziemy już w NATO. Jak radośnie doniosły media, spełniony został ostatni warunek techniczny; przy wsparciu finansowym naszych potencjalnych aliantów zainstalowano sekretnie w jednym z podwarszawskich zagajników odpowiedni system radarowy. Mamy też już pewną liczbę rekruta, który reaguje na komendy w języku o wiele bardziej obco brzmiącym niż ten z dwóch telewizyjnych „seriali wszechczasów”.

No i bardzo dobrze. W perspektywie 3-4 lat pobytuje akces do Unii Europejskiej. Jeszcze lepiej. Przynajmniej do chwili, gdy człek ogranicza się do radośnych news'ów w mediach (a co, czy ja gorszy od rekruta?). Trochę gorzej, gdy się przegląda zachodnie pisma bibliotekarskie, czego od czasu do czasu uniknąć się nie da. Strasznie monotonne to lektury! Nic prawie, tylko sieci komputerowe, multimedia, wirtualizacja, demokratyzacja dostępu do informacji, integracja z edukacją, informatyka a informatologia, języki informacyjne trzeciej generacji... W Internecie jeszcze gorzej: pod hasłem „librarianship” znaleźć można niewiele, przeważnie starocie sprzed kilku lat, za to po keywords'ie „information science” czy „information system” sypie się niepoliczalna liczba tekstów. Też monotonna tematycznych. Niestety, polski bibliotekarz nie znajduje tu odpowiedzi na nurtujące go, żywotne pytania, jak choćby to, czy drugostronnie wykorzystywane stare karty katalogowe lepiej wypełniać atramentem czy ołówkiem (żeby ewentualnie potem wytrzeć gumką i jeszcze raz wykorzystać), albo czym palić w piecu w filii wiejskiej, gdy już skończyła się na półkach propagandowa literatura ancien regi-

me? Na szczęście, dzięki Jerzemu Hoffmanowi i Andrzejowi Wajdzie, nieco jaśniej rysują się perspektywy czytelnictwa zabytkowego, tak zasadnicze dla bibliotek pozbawionych dopływu nowości od kilku lat: „Trylogia” i nasz największy poemat narodowy przez co najmniej kilka miesięcy będą ratować statystyki wypożyczeń.

Zaraz, zaraz... To przecież w ogóle może być pomysł, załatwiający wiele spraw, nie tylko zresztą bibliotek, nie tylko kultury i oświaty, lecz także naszej obronności, integracji europejskiej, a może nawet kilku jeszcze spraw. Leży przecież jeszcze odlegiem Józef Ignacy Kraszewski i Walery Przyborowski. Można by i nowszych; Karol Bunsch, Antoni Gołubiew (cykl piastowski)... Ileż tu prawie gotowych scenariuszy filmów akcji z elementami horroru! A przy tym jaka promocja naszej kultury, obyczaju, waleczności. „Niechaj narodowie wždy postronni znają...” I rodzima młodzież się przyzucy, nawet po reformie oświaty. A ile szmalu można zgarnąć! Z samej akcyzy od biletów wystarczy na dopłaty do półtuszy wieprzowych, miału węglowego, tanku „Twardy” i wynagrodzeń anesteziologów. A podatki od zagranicznych inwestorów, pchających się tłumnie do budowania nowych kin dolby stereo and around view? W głowie się mąci.

Na koniec, jak zwykle, może i bibliotekarzom coś kapnie, chociażby za tak wspianiały pomysł jednego z nich. Onże zadowolony się jakąś skromną gratyfikacją, np. w postaci stałej renty w wysokości przeciętnej diety radnego w powiecie Warszawa-Zachód.

Jerzy Maj

Biblioteka cesarska w Wiedniu

Księżę Edward Lubomirski (1796-1823), poeta i dyplomata, przebywający w 1814 roku w Wiedniu przy tamtejszym poselstwie rosyjskim, po powrocie do kraju opublikował bezimiennie w 1821 r. „Obraz historyczno-statystyczny Wiednia. Oryginalnie 1815 r. wystawiony”. Wydobywam z tej ze wszech miar interesującej książki opis biblioteki cesarskiej, wystawionej przez Karola VI na Joseph-Platz w Wiedniu:

„Teraz ma zawierać 300 000 tomów, w osobnej sali są rękopisma, z troskliwym staraniem przechowywane, liczą przeszło 1300 tyjących się samej historii, a w ogóle 12 000. Jest wiele między nimi nader ciekawych. Kodeks św. Hilarego przed 14-tu wiekami napisany. Hieroglify meksykańskie, które Hiszpanie przenieśli do Europy po zdobyciu Meksyku w XVI wieku (...). Pismo Dioskorydosa z bardzo pilnie i dokładnie malowanymi ziołami jest dziełem VIII-go wieku. Reptularz „Jerozolimy wyzwolonej” Tassa własną ręką pisany, jest ciekawy dla rozmaitych poprawek, równie i z tego względu, iż nawet błędy wielkich pisarzy są nauczającymi (...). Oprócz tego zbiór przeszło 30 000 rycin. Trudno na koniec spamiętać, co się widziało, albowiem na opisanie wszystkich ciekawości, znajdujących się w tej bibliotece, osobnej by potrzeba książki. Przystęp do niej jest każdemu dozwolony, ażeby tyle umiejętności, wynalazków i nauk stały się zbawienymi źródłami oświaty w kraju. Na ten koniec jest osobna przeznaczona sala, w niej tylko czytaniem można się zajmować, zimą i latem jest otwarta, aż do wieczora, bo nie wolno tam wnosić światła, czy to z przyczyny, że go tam dosyć, czy też, że tego rodzaju zbytku w Wiedniu nie lubią, czyli też, co najpodobniejsze do prawdy, dla ostrożności od ognia.”

Kilka słów o powyższej książce

Książka Lubomirskiego, jak wspominałem, została wydana anonimowo, za zgodą ks. Edwarda Czarneckiego, cenzora, wyrażoną na druk dzieła 16 czerwca 1820 r. Na karcie tytułowej drukarz nie ujawnił się, choć czcionka świadczy dobrze o wyposażeniu drukarni w czcionki. Juliusz Wiktor Gomulicki w artykule „Do dziejów Rodu ludzkiego” (Nowe Książki 1959 nr 21) nadmienił, że „skonfiskowana i częściowo zniszczona przez cenzurę wkrótce po wydaniu, książka ta należy dzisiaj do dużych rzadkości bibliograficznych (...) Konfiskata „Wiednia” była spowodowana krytycznymi uwagami Lubomirskiego na temat Kongresu Wiedeńskiego (którego obradom się przyglądał), a zwłaszcza jego pesymistycz-

nymi przewidywaniami politycznymi”. Potwierdza tę tezę Roman Taborski w życiorysie Lubomirskiego, opublikowanym w „Polskim słowniku biograficznym” (t. XVIII, 1973).

Lubomirski, powróciwszy w 1821 r. do kraju, osiadł w Radzyminie pod Warszawą, gdzie zajmował się pracą pisarską i nadzorem dóbr. Prawdopodobnie starania o druk „Obrazu historyczno-statystycznego Wiednia” powierzył pułkownikowi Marcinowi Molskiemu (1751-1822), poecie z czasów jeszcze stanisławowskich, autorowi wielu wierszy okolicznościowych. Na ślad zabiegów pułkownika naprowadza jego wiersz „Do Węckiego”, zamieszczony w drugim tomie „Pism” Molskiego (Warszawa 1856). Józef Węcki, drukarz, księgarz i wydawca, krewny Józefa Zawadzkiego z Wilna założył w sierpniu 1810 r. z upoważnienia Zawadzkiego księgarnię w Warszawie, mieszczącą się od 1814 r. w pałacu Stanisława Potockiego na Krakowskim Przedmieściu. Wiersz Molskiego jest pewnego rodzaju połajanka, zapewne nie bez aprobaty młodego księcia:

*Panie Węcki, typografie,
Dwóch księgarni przelożony,
Przez kogo do ciebie trafię?
Mamże o to prosić żony,
Ażebyś za jej ukazem,
Spieszył się z Wiednia obrazem.
Żeby się na to uwziął,
Dopóki nie skończysz dzieła.
Mospanie Węcki, po takim wyroku.
Czy obraz Wiednia wytłoczysz w tym roku?
Chcę na piśmie odpowiedzi,
Ażeby wiedzieli o tym
Przyjaciele i sąsiedzi,
Że niechęć twym jest przymiotem.
W takim przypadku – pójde z moim dziełem,
Zrobić unowę z Kornem Bogumilem.
A na zemstę – dodam jeszcze,
Iż ten wiersz w dzielnku umieszczę.*

Dość jest tu zagadkowe określenie „Obrazu Wiednia” własnym dziełem Molskiego, ale może tak stanowiła plenipotencja Lubomirskiego. Sądząc po wyposażeniu typograficznym łocznia Józefa Węckiego z tego okresu, domniemywać można, iż to on właśnie był edytorem dzieła młodego arystokraty, ale wobec drażliwości tematyki książki i złowieszczonego zainteresowania policji carskiej wolał nie ujawniać swego nazwiska na karcie tytułowej. Charakterystyczne, że informacji w książce nie zawiera jeden z najobszerniejszych katalogów książek polskich znajdujących się w księgarni Zawadzkiego i Węckiego w Warszawie, wydany w 1837 roku.

Ciało bez duszy

Pokój bez książek jest jak ciało bez duszy.

Marcus Tullius Cyncero (106-43 p. n. Chr.)

Colbert — bibliofil

Jean Baptiste Colbert (1619-1683), jeden z najwybitniejszych francuskich mężów stanu, minister Ludwika XIV, zgromadził wielką, liczącą ponad 18 000 woluminów bibliotekę, nie licząc około ośmiu tysięcy rękopisów wschodnich, greckich i łacińskich, przeszło 1600 rękopisów nowożytnych oraz licznych dokumentów dotyczących państwa i spraw zagranicznych. Mimo aktywnej działalności ministerialnej znajdował czas na kontemplowanie piękna zawartego w księgach, które gromadził, korzystając z pomocy pośredników w kraju i za granicą.

W 1672 r. wysłał takiej oto treści okólnik do podległych sobie intendentów: „Przyjemność zbierania biblioteki jest niemal jedyną przyjemnością, jaką mam (...), a wiem z doświadczenia, że w klasztorach i opactwach można czasami znaleźć stare i bardzo

cenne rękopisy, porzucone niekiedy w kurzu archiwów. Zrobi mi Pan wyjątkową przyjemność, jeśli podczas objazdu swojego okręgu dyskretnie się dowie, czy nie ma tam takich rękopisów, a gdyby były, nabędzie je na możliwie najlepszych warunkach. Łatwo Pan przyzna, że rezultat tych starań zależy raczej od zrzeczności oraz szacunku, jaki zakonniczy Panu okażą, niż od poważnego wydatku i ceny (...) Proszę zadać sobie trochę trudu i dać mi dowód życzliwości w tym względzie.”

W 1728 r. markiz de Seignelay, wnuk Colberta, sprzedał księgozbiór na aukcji, której katalog liczył trzy pękate tomy w formacie dwunastki. Zaniepokojeni możliwością rozproszenia cennych rękopisów przedstawiciele Biblioteki Królewskiej przekonali króla Ludwika XV, by nabył całą kolekcję za trzysta tysięcy liwrow. Jest ona dziś ozdobą Bibliotheque Nationale w Paryżu.

Więcej szczegółów o kolekcjonerskiej pasji wielkiego ministra można znaleźć w książce Inès Murat *Colbert* (Warszawa 1988), skąd zaczerpnąłem powyższe informacje.

Andrzej Kempa

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- noty o nowych książkach
- bestsellery – cykliczna analiza wyników sprzedaży
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słychać w branży?
- problemy bibliotek
- nowe media

Uwaga! Promocja!

Wszystkim, którzy już dziś zamówią całoroczną prenumeratę „Notesu Wydawniczego” oferujemy specjalny rabat:

Cena rocznej prenumeraty (11 numerów) wynosi 100 zł, zatem **otrzymują Państwo 1 numer gratis!**

Przypominamy, że cena pojedynczego numeru nabytego w księgarni wynosi 10 zł + marża księgarska.

W promocji, za 11 numerów płacą państwo tylko 100 zł!

Adres redakcji: 00-849 Warszawa, ul. Pereca 13/19 m 713,
www.notes-wydawniczy.pl e-mail: redakcja@notes-wydawniczy.pl

**MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW**

**I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI**

oferujemy prenumeratę i reklamę

tel./fax (0-22) 624 84 24

Spis treści

Contents

Od redaktora	1
Artykuły	3
Jan WOŁOSZ: Szczególne więzi Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy z „Bibliotekarzem” — w 80-lecie pisma	3
Aneta FIRLEJ-BUZON: Przyszłość bibliotek europejskich w świetle projektów Komisji Europejskiej	8
Lucjan BILIŃSKI: Narodowy Zasób Biblioteczny — od koncepcji do realizacji	12
Barbara DREWNIĘWSKA-IDZIAK: Stan zachowania zbiorów specjalnych w bibliotekach publicznych	15
Eulalia RYSZKOWSKA: Zbiory specjalne w bibliotekach publicznych (wybrane problemy)	18
Barbara MIKUSZEWSKA-KAMIŃSKA, Renata MROCZEK: Percepcja form ekspozycji organizowanych przez bibliotekę naukową	20
Relacje, doniesienia	23
Posiedzenie Krajowej Rady Bibliotecznej z udziałem dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych (jw)	23
Uroczyste otwarcie WBP w Opolu po powodzi (jw)	24
Realizacja programu TEMPUS JEP-12165-97 w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW (Jacek PUCHARSKI, Michał ZAJĄC)	25
II Międzynarodowa Konferencja Bibliotekarzy Bibliotek Publicznych Euroregionu Karpackiego (Wanda BELCIK)	26
Doniesienia	27
Z Warszawy i regionu	30
O prawach człowieka i bibliotekach na konferencji UNESCO i UNAL we Florencji (Anna PRASZYŃSKA)	30
Przegląd piśmiennictwa	33
Sygnaly o nowych publikacjach (Ewa MAHRBURG)	33
Strachy na Lachy	34
Bibliotekarski wkład do NATO (Jerzy MAJ)	34
Pyłki (Andrzej KEMPA)	35
From the Editor	1
Articles	3
Jan WOŁOSZ: On Distinctive Links of the Warsaw Public Library with „Bibliotekarz” on the Occasion of the Journal's 80th Anniversary	3
Aneta FIRLEJ-BUZON: The Future of European Libraries in the Light of the EC Projects	8
Lucjan BILIŃSKI: The National Library Resource — From the Concept Towards Its Implementation	12
Barbara DREWNIĘWSKA-IDZIAK: The State of Preservation of Special Collections in Public Libraries	15
Eulalia RYSZKOWSKA: Special Collections in Public Libraries (Selected Problems)	18
Barbara MIKUSZEWSKA-KAMIŃSKA, Renata MROCZEK: Perception of Forms of Book Display in a Research Library	20
Latest Reports	23
Meeting of the National Library Council Attended by Directors of Voivodship Public Libraries (jw)	23

Official Opening of the Voivodship Public Library in Opole After the Flood (jw)	24
Implementation of the TEMPUS JEP-12165-97 Program at the Institute of Information Science and Bibliological Studies, University of Warsaw (Jacek PUCHALSKI, Michał ZAJĄC)	25
The Second International Conference of Librarians of Public Libraries of the Carpathian Euroregion (Wanda BELCIK)	26
Reported News	27
Warsaw and Regional News	30
On Human Rights and Libraries at the UNESCO and UNAL Conference in Florence (Anna PRASZYŃSKA)	30
Survey of Literature	33
Signals of New Publications (Ewa MAHRBURG)	33
Empty Threats	34
Library Contribution to NATO (Jerzy MAJ)	34
Stardust (Andrzej KEMPA)	35

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC
 Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Katarzyna DIEHL
 Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA

**WYDAWNICTWO
 SBP**



Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI tel. 827-52-96
 00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7

Konto SBP: BIG Bank Gdański SA IV O/Warszawa Nr 11601120-4040-132

WARUNKI PRENUMERATY

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na II kw. 1999 r. wynosi zł 15,00, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

2. Wpłaty na prenumeratę:

— na teren kraju: przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. Dostawa egzemplarzy następuje w uzgodniony sposób;

● przyjmuje „RUCH” S.A. Oddział Warszawa 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział Warszawa 370044-1195-139-11, zapewniając dostawę pod wskazany adres pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.

● na zagranicę: „RUCH” S.A. Oddział Warszawa, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział W-wa 370044-1195-139-11. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zleceniodawca.

3. Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i za granicę: do 5.03. — na I kwartał roku następnego, do 5.06 — na II kwartał, do 5.09 — na III kwartał, do 5.12 — na IV kwartał.

Papier offset. kl. III, 70 g. B1. Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8.
 ISSN 0208-4333. Indeks 352624

Koniec kradzieży książek!

Przeczytaj o systemach 3M.

Firma 3M jest światowym liderem w dziedzinie zabezpieczania zbiorów bibliotecznych. Chronimy cenne księgozbiory w 20 tysiącach bibliotek, co stanowi ponad 75% światowych instalacji systemów bibliotecznych. W Polsce 3M zabezpiecza zasoby między innymi: w Akademii Ekonomicznej w Krakowie i Katowicach, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Nasze systemy gwarantują ograniczenie kradzieży książek, kaset audio/video oraz nośników pamięci o ponad 80%. Projektujemy je w ścisłej współpracy z bibliotekarzami. Efektem są skuteczne i dyskretne rozwiązania, które odciążają pracę personelu i nie są uciążliwe dla czytelników, którzy mają wolny dostęp do księgozbiorów i mogą wchodzić do czytalni z plecakami i torbami.

Pamiętajmy o tym, że mniej kradzieży oznacza więcej oszczędności na zakup nowych pozycji oraz przyjemniejszą atmosferę w czytelnicy.

Co sądzi pan
o systemach
zabezpieczeń 3M?

Bardzo utrudniają mi życie.
Kiedyś, to były czasy! Można
było wynieść 16-tomową
Encyklopedię. A teraz to
z czytelnicy wyniesie pan
najwyżej... wiedzę.



3M Poland Sp. z o.o.

Systemy Zabezpieczania
Zbiorów Bibliotecznych
Aleja Katowicka 117

Kajetany k. Warszawy, 05-830 Nadarzyn
tel. (0-22) 739 60 00, fax (0-22) 739 60 01

3M *Innowacje*

LIBRA 3 odmiany

komputerowego, kompletnego systemu
dla bibliotek:

- ▲ publicznych
- ▲ pedagogicznych
- ▲ firm

**jedna odmiana
jest dla Państwa
biblioteki**

**NOWE TECHNOLOGIE I KOMPUTERY
NIE MOGĄ OMINĄĆ BIBLIOTEKI**

**W każdej bibliotece jest potrzebny
komputerowy system biblioteczny**

**Bezpłatnie udostępniamy zaintereso-
wanym bibliotekom pełną wersję
na okres próbny**

Skorzystaj, sprawdź, zdecyduj

**Firma zawsze służy pomocą
Odpowiemy na wszystkie pytania**

MOL^{SP}
SYSTEMY INFORMATYCZNE

81-359 Gdynia
ul. Zygmunta Augusta 3-5-7
tel. (058) 661 15 83, 620 39 53
fax (058) 620 39 53

e-mail: mol@mol.com.pl

WYDAWNICTWO

SBP



WYDAWNICTWO

SBP



„WYPRAWKA DLA BIBLIOTEKI POWIATOWEJ”

Przywrócenie po blisko 25 latach BIBLIOTEK POWIATOWYCH to ważne wydarzenie dla kultury polskiej. Jak wiemy nie jest to proste odtworzenie tego co było ale to zmiana jakościowa — tym ważniejsza, że te biblioteki stają się elementem systemu instytucji samorządowych.

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich chcąc wspomóc te biblioteki w momencie ich tworzenia proponuje — po cenach preferencyjnych — zestaw książek nazwany nieco żartobliwie

„WYPRAWKĄ dla BIBLIOTEK POWIATOWYCH”.

Naszą intencją jest zaoferowanie takich książek, które będą pomocne w tworzeniu instytucji, wskażą na doświadczenia z których warto korzystać. Mamy też nadzieję, że w bibliotekach powiatowych powstaną stanowiska pracy d/s instrukcyjno-metodycznych, a nasze książki stanowiąc będą niezbędną bibliotekę podręczną.

OTO PROPONOWANE TYTUŁY:

1. Biblioteka — informacja w systemie edukacji,
2. Działania profilaktyczne w bibliotece,
3. Dziecko niepełnosprawne w bibliotece,
4. Instrukcja tematowania i katalogu przedmiotowego,
5. Informacja biznesowa w bibliotece,
6. Informacja — edukacja cz. I,
7. Informacja — edukacja cz. II,
8. Jak pomagać bibliotekom,
9. Katalog rzeczowy w średnich bibliotekach publicznych,
10. Komputery, biblioteki, systemy,
11. Organizacja przestrzenna i wyposażenie biblioteki publicznej,
12. Opracowanie rzeczowe zbiorów,
13. Przepisy katalogowania książek,
14. Prawo autorskie w działalności bibliotekarskiej,
15. Samorządowa biblioteka publiczna,
16. Wykaz działów katalogu rzeczowego dla małych bibliotek publicznych,
17. Biblioteki w reformie administracyjnej Państwa.

Wszystkie w/w książki są warte wg cen katalogowych ponad 100 zł.

CENA SPECJALNA, TYLKO DLA BIBLIOTEK POWIATOWYCH,
WYNOSI 50 ZŁ.

Sami przyznajcie, że jest to okazja!

Ponadto pragniemy przypomnieć, że Wydawnictwo SBP jest dla Was. Wydajemy oprócz książek:

- najtańsze w Polsce druki biblioteczne,
- miesięcznik „Bibliotekarz”
- miesięcznik „Poradnik Bibliotekarza”
- półrocznik „Zagadnienia Informacji Naukowej”

Prenumeratę możecie zamówić nie tylko w „Ruchu” i na Poczcie,
ale także u nas

w

DZIAŁE PROMOCJI I KOLPORTAŻU

ul. Hankiewicza 1, 02-103 WARSZAWA
tel.: 822-43-45

Przyjmujemy także zamówienia telefoniczne!

Ofertę wysyłamy na każde życzenie!



„Rynek książki w Polsce” można zamówić telefonicznie, listownie lub faksem w cenie 50 zł (dla bibliotek – 40 zł).
W cenie zawarte są koszty wysyłki.

Co miesiąc w każdym numerze „Magazynu Literackiego”:

- informacje ● wywiady ● prezentacje nowych książek ● blisko 50 recenzji książek z różnych dziedzin.

Prenumeratę prowadzi RUCH SA. oraz redakcja.

magazyn literacki

PISMO O LITERATURZE I RYNKU KSIĄŻKI

Redakcja: 00-844 Warszawa, Grzybowska 77, tel. 620-12-61 w. 325, faks: 654-04-22

Internet: <http://www.ml.com.pl> e-mail: redakcja@ml.com.pl



Ogromnie się cieszymy, że nasze książki znajdują uznanie środowiska bibliotekarskiego. Spośród ostatnio wydanych pozycji chcemy Państwa zachęcić do zakupu nw. książek:

1. **„Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych”**. Pr. zbiorowa pod red. B. Drewniewskiej-Idziak i E. Stachowskiej-Musiał zawierająca najbardziej kompletne materiały dotyczące tej problematyki.
Stron 233, cena 25 zł.
2. **„Biblioteki i zbiory muzyczne w Polsce. Poradnik”**. Jest to jedyne w Polsce tak pełne kompendium wiedzy na ten temat. Autorzy: M. Prokopowicz, A. Spóz, Wł. Pięta to znakomici znawcy tej problematyki. Trudno sobie wyobrazić dobrą bibliotekę bez tej pozycji choćby w zbiorach podręcznych.
Stron 260, cena 28 zł.
3. **„Zarządzanie biblioteką. Najnowsze kierunki w bibliotekarstwie brytyjskim”**. Wybór Ivor Kemp i Teresa Wildhardt. Książka wydana w kooperacji z Anglikami („TRAIL programme”) zawiera całą najnowszą wiedzę nt. zarządzania. Ponieważ nakład był ograniczony, niewiele egzemplarzy zostało. Pośpieszcie się z zamówieniem!
Stron 224, cena 30 zł.

Zamówienia – również telefoniczne – prosimy kierować:

Dział Promocji i Kolportażu
ul. Hankiewicza 1, 02-103 WARSZAWA
tel: (0-22) 822-43-45
lub

Wydawnictwo SBP ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 WARSZAWA

**PODYPLOMOWE STUDIUM INFORMACJI NAUKOWEJ
INSTYTUTU INFORMACJI NAUKOWEJ I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO**

Jeżeli chcesz profesjonalnie wyszukiwać informacje w „Dialogu”, poznać zasoby informacyjne Internetu, zostać elektronicznym wydawcą multimediiów, nauczyć się jak należy automatyzować własną bibliotekę i zarazem uzyskać dyplom podypłomowych studiów uniwersyteckich potwierdzający formalnie Twoją znajomość problematyki Informacji Naukowej - zostań uczestnikiem Podypłomowego Studium Informacji Naukowej organizowanego przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Studium kładzie nacisk na zajęcia praktyczne prowadzone w pracowni komputerowej.

Warunki przyjęcia

Kandydaci przyjmowani będą bez egzaminów wstępnych. Warunkiem przyjęcia jest złożenie w sekretariacie Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW (ul. Nowy Świat 69, 00-046 Warszawa, tel/fax: 826-85-69):

- podania z prośbą o przyjęcie adresowanego do Pana Dziekana Wydziału Historycznego UW,
- odpisu dyplomu magisterskiego,
- dowodu wpłaty za pierwszy semestr studiów (800 zł na konto: Uniwersytet Warszawski, BIG BG S.A. I/O w Warszawie nr 11601029 - 30506001 z zaznaczeniem na odwrócie blankietu: Podypłomowe Studium Informacji Naukowej - opłata za semestr I).

Studia podypłomowe są płatne. Koszt uczestnictwa wynosi 1600 zł (za dwa semestry). Limit miejsc jest ograniczony. O przyjęciu decydować będzie kolejność zgłoszeń. Kandydaci powinni znać podstawy obsługi komputera typu PC.

Termin zgłoszeń

Zgłoszenia przyjmować będziemy do dnia 15 września 1999 roku.

Organizacja toku studiów

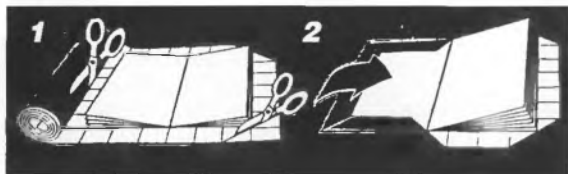
Zajęcia odbywać się będą przez dwa semestry (od października 1999 roku do października 2000 roku), raz w miesiącu w piątki w godz. 14-20, w soboty w godz. 9-13 i 15-18 oraz w wybrane niedziele.

Informacje

Wszelkie pytania dotyczące Studium należy kierować do p. mgr Małgorzaty Kurkiewicz, w poniedziałki w godz. 15.45-17.45 - ul. Nowy Świat 69 III piętro pok. 311, tel. 620-03-81 w. 250 (do 1 lipca i od 1 września 1999 roku). Informacji udziela również Sekretariat IINiSB UW - pok.314, tel/fax 826-85-69.

Nowoczesne Folie Samoprzylepne do okładania książek

*Specjalne, importowane folie samoprzylepne to prosty sposób
na trwałe zabezpieczenie książek.*



- łatwe w użyciu
- grube - 70 μ - skutecznie usztywniają książkę
- można je ponownie odkleić nie niszcząc książki

ATRAKCYJNA CENA:

1 m x 45 cm - 3,50 zł + VAT 7%
(przy zamówieniach od 100 m dostawa bezpłatna)

Na życzenie klientów przesyłamy bezpłatne próbki folii:

ALTREX

05-510 Konstancin Jez., ul. Kościelna 8
Tel : (22) 754 10 66, 754 10 67
Fax : (22) 754 00 66

Folia samoprzylepna do oprawy książek

Wymiary rolki (m x cm)	Cena rolki
25 x 24	66,43
25 x 26	69,47
25 x 28	74,03
25 x 30	77,89
25 x 35	91,98
25 x 40	104,27
25 x 45	115,19

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ
Ceny brutto w PLN, nie zawierają kosztu przesyłki

DANTEKS

Zamówienia:
tel. (0-61) 861-87-67, fax (0-61) 861-88-31
60-195 Poznań, ul. Szeherazady 32
E-mail: afrackowiak@dantek.com.pl



WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:

ENCYKLOPEDIA PWN W TRZECH TOMACH

Wyd. 1, encyklop., ark. wyd. 700, tw., 23,5×29,5 cm

ISBN 83-01-12702-3 t. 1-3

cena t. 1: 110 zł



Encyklopedia PWN w trzech tomach jest encyklopedią uniwersalną, która zawiera 90 tysięcy haseł obejmujących wszystkie obszary wiedzy, bogato ilustrowanych (ponad 5 tysięcy zdjęć i rysunków, 200 map i prawie 220 tabel). Czytelnicy poszukujący dokładniejszych informacji dotyczących najwybitniejszych postaci życia społecznego, najważniejszych obszarów wiedzy i wydarzeń odnajdą je w prawie 500 dużych, specjalnie wyróżnionych hasłach. *Encyklopedia PWN w trzech tomach* podaje dane o położeniu miejscowości w Polsce zgodnie z nowym podziałem administracyjnym obowiązującym od 1 stycznia 1999.

Andrzej Chwalba POLACY W SŁUŻBIE MOSKALI

Wyd. 1, podr. ak., ark. wyd. 18, brosz., 16,5×24 cm

ISBN 83-01-12753-8

Podręcznik jest poświęcony problematyce polityki rusyfikacyjnej na ziemiach polskich po powstaniu styczniowym, a także kwestiom stosunku opinii publicznej do służby w instytucjach rządowych zaborcy rosyjskiego i do ludzi pełniących tę służbę.

Alina Kowalczykowa SŁOWACKI

Wyd. 2, ks. pom., ark. wyd. 27+s. 24 (wkl. cz.-b.), tw., 14,3×20,5 cm

ISBN 83-01-12821-6

Książka łączy walory nowoczesnej biografii pisarza i monografii jego twórczości potraktowanej jako wyraz niepokojów intelektualnych i artystycznych Europy w dobie romantycznej. Autorka zwraca uwagę na rolę sztuki, poezji, artystycznej wyobraźni, stylu, kształtu dramatu i groteskę jako sposób widzenia świata romantycznego, na uwikłanie poety w historię i na jego pozycję wśród Emigracji.

Wznowienie przygotowano z okazji Roku Słowackiego.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.

Dział Dystrybucji Wysyłkowej Prenumerat

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel.: 0-800-20-145 (ogłoszenie bezpłatne w godz. 8-18)

Zapraszamy do naszych księgarń własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa

Cena zł 5,00

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:



Małgorzata Cybulska-Janczew, Jesús Pulido Ruiz **MINI SŁOWNIK HISZPAŃSKO-POLSKI POLSKO-HISZPAŃSKI**

Wyd. 1, słownik, ark. wyd. 25,5; plastik, 10,5×14,3 cm
ISBN 83-01-12785-6

Słownik zawiera bogaty materiał językowy. Obejmuje podstawowe słownictwo i frazeologizmy obu języków. Jest to nowy, nowoczesny, oparty na najnowszej wiedzy leksykograficznej słownik dla każdego. Jego jakość gwarantuje autorstwo doświadczonych w tej dziedzinie autorów. Przydatny w wielu różnorodnych sytuacjach życiowych — w szkole, w podróży, w interesach itp.

Jerzy Józwicki **MINI SŁOWNIK** **NIEMIECKO-POLSKI POLSKO-NIEMIECKI**

Wyd. 2, słownik, s. 488, plastik, 10,5×14,3 cm
ISBN 83-01-12387-7

Kieszonkowy słownik o objętości ok. 30 arkuszy wydawniczych zawiera najczęstsze wyrazy języka niemieckiego i polskiego oraz uwspółcześnione słownictwo życia codziennego. Przydatny dla turystów oraz osób rozpoczynających naukę języka niemieckiego. Autor jest doskonałym leksykografem, wybitnym znawcą słowników w Polsce.

Grażyna Migdalska **MINI SŁOWNIK** **FRANCUSKO-POLSKI POLSKO-FRANCUSKI**

Wyd. 1, słownik, ark. wyd. 35, plastik, 10,5×14,3 cm
ISBN 83-01-12784-8

Słownik zawiera bogaty materiał językowy. Obejmuje podstawowe słownictwo i frazeologizmy obu języków. Jest to nowy, nowoczesny, oparty na najnowszej wiedzy leksykograficznej słownik dla każdego. Jego jakość gwarantuje autorstwo doświadczonej w tej dziedzinie autorki. Przydatny w wielu różnorodnych sytuacjach życiowych — w szkole, w podróży, w interesach itp.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN
ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA
Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.
Dział Dystrybucji Wysyłkowej Prenumerat
00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10
tel.: 0-800-20-145 (ogłoszenie bezpłatne w godz. 8-18)

Zapraszamy do naszych księgarń własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa